

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje  
odpłatnie od godz. 10-12 w pob.

Redaktor naczelny i Wydawca: **Dr. Adam Brzeg**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.315

Cena numeru  
w Bydgoszczy **gr 20**  
na prowincji

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: **Mostowa 6, Te. 22-18**

Tel. Redakcji Administracji 22-18

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 21-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, sobota 17 stycznia 1931

Nr. 12

## Wieczny traktat polsko-rumuński podpisany przez min. Zaleskiego i min. Mironescu w Genewie

Genewa, 16. 1. (PAT). Ministerowie spraw zagranicznych Polski i Rumunii pp. Zaleski i Mironescu podpisali dziś o godz. 11 traktat na okres 5 lat, przedłużany automatycznie przy zastrzeżeniu obowiązku wypowiedzenia w terminie jednego roku. Traktat jest dokładną kopią traktatu o sojuszu gwarancyjnym, zawartego między Polską a Rumunią w dn. 26 maja 1926 r., który wygasa w najbliższej przyszłości.

Genewa, 16. 1. (PAT). W związku z podpisaniem traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego obaj ministrowie Zaleski i Mironescu złożyli krótkie oświadczenia korespondentowi agencji „Rador”.

Minister Mironescu oświadczył: W celu zapewnienia i utrwalenia pokoju Polska i Rumunia oddawna złączone są w najzupełniej harmonijnej pracy na terenie międzynarodowym. Niezmiernie rad jestem z odnowienia traktatu gwarancyjnego, który jest instrumentem naszej współpracy zarówno dla pokoju europejskiego i świata, jak i dla pomyślności obu krajów naszych. Akt dziś podpisany nosi charakter wiecznego traktatu, gdyż zawarty na lat 5, może być przedłużany w nieskończoność bez odnawiania podpisów.

P. minister Zaleski oświadczył: Niezmiernie rad jestem, że przypadł mi w udziale honor odnowienia traktatu polsko-rumuńskiego, który jest jednym z podstaw naszej polityki międzynarodowej. Znaczenie jego jest jednak znacznie większe, gdyż stanowi jeden z czynników najbardziej ważkich dla utrzymania pokoju na wschodzie

Europy. Szczególnie rad jestem, że to p. Mironescu — prezes rady ministrów, podpisał wraz ze mną ten ważny akt, gdyż dzięki swym wysokim zaletom charakteru i wielkiemu doświadczeniu w kwestjach międzynarodowych potrafił on zdobyć sobie sympatię i wysokie uznanie polskiej opinii publicznej.

### Z powodu procesu o zabójstwo Sznapki



W dniu 10 bm. Sąd Okręgowy w Rybniku oraz przedstawiciele władz bezpieczeństwa dokonali wizji lokalnej w Golasowicach. Zdjęcie: Fragment rekonstrukcji zająz w dn. 22. 11. 30. Na prawo: (czarna plama) miejsce, w którym znaleziono ciężko rannego przodownika Sznapkę. W grupie stoją: przewodniczący, wiceprezes Sądu Okręgowego p. Stodolak (x), sędzia Podoleck (1), Nodzyński (2), prokurator Daab (3). Z lewej: przedstawiciele prasy.

### Posiedzenie Rady Banku Polskiego

Warszawa, 16. 1. (PAT). Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego, odbytem w dn. 15 bm. pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego, rada przyjęła bilans z końca 1930 r. wraz z rachunkiem zysków i strat za rok 1930 oraz uchwaliła przedstawić walnemu zgromadzeniu wniosek o wypłacenie za rok 1930 dywidendy w wysokości 15 proc. od akcji pierwszej emisji i 10 proc. od akcji drugiej emisji, znajdujących się w posiadaniu skarbu państwa. Ponadto udział skarbu państwa w zyskach Banku wynosi 13 mili. zł. Następnie rada wysłuchała sprawozdania dyrektora oraz 3 komisji rady o działalności Banku w grudniu roku ubiegłego.

### Powinszowanie Polski dla bohaterkiej eskadry włoskiej.

Warszawa, 16. 1. (PAT.). Z okazji przelotu eskadry aeroplanów włoskich przez Atlantyk p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek wysłał w dniu wczorajszym następującą depeszę:

J. E. Benito Mussolini — prezes Rady Ministrów. Rzym. Zecho Wasza Ekszelencja przyjąć moje najserdeczniejsze powinszowania z powodu znakomitego sukcesu, odniesionego przez lotnictwo włoskie, który wzbudził w Polsce najwyższy podziw.

### Ostrużka zafarż w niemieckim przemyśle górnym.

Berlin 16. 1. (PAT). Ogólnie niemiecki Zw. robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla i rudy na G. Śląsku niemieckim postanowił odrzucić orzeczenie rozjemcy urzędowego, — wprowadzające 6 proc. redukcję płac zarobkowych na G. Śląsku niemieckim. Do tej uchwały przyłączyły się chrześcijańskie organizacje zawodowe górników.

### Groźna epidemia gorączki politycznej w Niemczech Chorego min. Curtiusa leczą gwałtownie środkami uspokajającymi

Londyn, 16. 1. (PAT). „Daily Telegraph” zamieszcza niezwykle zjadliwą depeszę swego korespondenta berlińskiego pod adresem ministra spraw zagr. Rzeszy Curtiusa. Depesza ta brzmi:

„Niemcy jada do Genewy, opoowani specjalną manją gwałtownych ataków, na którą cierpia od czasu wojny. Niestety nie ulega żadnej wątpliwości, że minister Curtius sam jest zarażony tą złośliwą epidemią i, że w pewnej chwili jego gorączka polityczna osiągnęła wysokość niebezpieczną dla całej Europy, a zwłaszcza własnej jego ojczyzny. Niektórzy z jego kolegów w gabinecie oraz pewni doradcy resortowi uświadomili sobie jednak niebezpieczeństwo, któ-

reby groziło, gdyby zezwolono Curtiusowi na wyjazd zagranicę w stanie takiego podniecenia chorobowego i zaopatrzono go w środki uspokajające. Rezultatem tej kuracji jest na szczęście zanikanie bardziej alarmujących symptomatów”.

### Front genewski stormowany

Genewa, 16. 1. (PAT.). W związku z rozpoczęciem się dziś drugą sesją konferencji europejskiej i w poniedziałek sesją Rady Ligi, w ciągu ostatnich 2 dni przybyli tu prawie wszyscy ministrowie spraw zagran. państw europejskich. Niezwykle liczną jest tym razem delegacja niemiecka. Spodziewane jest również przybycie paru członków rządu pruskiego. Szczególnie wielki jest napływ prasy międzynarodowej.

### Ogromne zainteresowanie polityką polską w Jugosławii

Białogród, 16. 1. (PAT.). Dzienniki tutejsze zamieściły przemówienie p. ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego, wygłoszone na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu.

Białogród, 16. 1. (PAT.). Wszystkie dzienniki zamieszczają obok fotografii p. ministra Zaleskiego jego exposé na temat polskiej polityki zagranicznej. Wywody p. ministra podane są w bardzo obszernym streszczeniu, przy czym ustępy ważniejsze są wydrukowane dużym drukiem.

### Finał demonstracji kontrolnej w Radomiu Skazani i prokurator apelują.

Radom 16. 1. (PAT). Dziś po południu sąd wydał wyrok w sprawie 11 oskarżonych, — którzy dnia 14 września ub. roku brali udział w zebraniu publicznym „Związku obrony prawa i wolności ludu” w Radomiu i dopuścili się zakłócenia spokoju publicznego. Oskarżony Piotr Kozłowski został skazany na 1 miesiąc aresztu, Józef Damentko, Kazimierz Pawin, Wincenty Klimecki, Stanisław Milkowski i Antoni Zaremba po 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary w stosunku do wszystkich na 1 rok.

Prokurator i oskarżeni zapowiedzieli apelację. W stosunku do pozostałych oskarżonych prokurator zrzekł się oskarżenia.

### Wielka honorowa nagroda sportowa została przyznana Petkiewiczowi i dwóm bezsternikom KW. Poznań

Warszawa 16. 1. (PAT). W czwartek odbyło się w PUWF, posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej za lata 1929 i 1930. Wielką honorową nagrodę sportową za rok 1929 postanowiono przyznać p. Stanisławowi Petkiewiczowi za zwycięstwo nad wielokrotnym rekordzistą świata Paavo Nurmim oraz za cały szereg zwycięstw, odniesionych w kraju i zagranicą. Nagrodę za rok 1930 przyznano osadzie dwójki bez sternika K. W. Poznań, w składzie Henryka Budzyńskiego i Józefa Mikołajczyka za zdobyte w 1930 roku mistrzostwo wioślarskie Europy na regatach w Leodium i za wicemistrzostwo Europy w r. 1929. W obu wypadkach uchwała podkreśla znaczenie tych sukcesów dla dalszego rozwoju sportu polskiego i dla rozślawienia imienia Polski zagranicą.

### Austrjacko-węgierskie rokowania handlowe

Wiedeń, 16. 1. (PAT.). Wczoraj rozpoczęły się tu rokowania handlowe austriacko-węgierskie.

### Nowe Eldorado

Hawanna, 16. 1. (PAT.). Do miejscowości, położonych we wschodniej części wyspy, wyruszyły setki osób, gdyż według krążącej w stolicy pogłoski znaleziono tam złoto.

## Walka rządu z kryzysem gospod. wchodzi na drogę realizacji projektów

(z) Warszawa, 16. 1. (T. wł.) Podjęta przez Komitet Ekonomiczny Ministrów akcja, zmierzająca do osiągnięcia niżki cen artykułów pierwszej potrzeby, zrealizowana będzie przez rząd w szybkim tempie. Z uwagi na to, że przemysł krajowy jest w pierwszym rzędzie zainteresowany tą akcją, obliczona na powiększenie pojemności rynku wewnętrznego, postanowiono, że minister przemysłu i handlu

p. Aleks. Prystor w najbliższym czasie przeprowadzi kolejno konferencje z przedstawicielami poszczególnych gałęzi produkcji przemysłowej. Konferencje te mają na celu omówienie z przemysłowcami konieczności zastosowania cen artykułów przemysłowych do ogólnych potrzeb gospodarczych kraju. Nie ulega wątpliwości, że w konferencjach tych będzie również zwrócona uwaga na to, że ruch

niżkowy cen w Polsce musi dotrzymać tempa ruchowi spadku cen zagranicą, aby w ten sposób uchronić rynek nasz przed ewentualnością konkurencji przemysłu obcego, która może przyczynić się do zahamowania produkcji krajowej.

Jak się dowiadujemy, min. Prystor uwzględni w swej akcji, zmierzającej do obniżenia cen, również stanowisko przedstawicieli konsumentów.



# Na front genewski...

Po gorących dniach wyborów, po zmaganiu się wewnętrznym z zrewoltowanym partyjniactwem, po ferjach wreszcie świątecznych, które były chwilą wytchnienia dla wszystkich — wchodzimy ponownie w okres walki.

Walka ta zapowiada się o wiele poważniej, niżby to zdawało się z pozorów. Będzie ona kosztowała cały nasz naród sporo wysiłków woli, aby opanować nerwy i z zimną krwią przyglądać się zmaganiom z polityczną ofensywą niemiecką, a może i od strony naszego wschodniego sąsiada.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że skoro rozgorzeje walka na froncie genewskim, przyjaciele moskiewscy będą starali się pomóc w ten, czy inny sposób Niemcom, bodajby jakąś drobną dywersją polityczną.

Rosja bolszewicka, ten kraj wiecznej agonii i wszelkich możliwości, zawsze w zanadru chowa jakieś niespodzianki, które już nieraz zaskoczyły całą Europę.

No, ale to są tylko możliwości, przewidywania, które się mogą nie ziścić.

Pewność za to mamy, że pozycje nasze w Genewie ostrzeliwane będą z dział najcięższego kalibru z tem obliczeniem, aby z rikoszetu trafić przede wszystkim we Francję, a hukiem i gwałtownością ataku postraszyć nieco i inne państwa wchodzące w skład Ligi Narodów.

Już dziś Niemcy macają pozycje Europy ślepych nabojami w rodzaju gróźb, że w razie niepoparcia ich akcji przeciwpolitycznej usuną się z Ligi Narodów, że zbrojkotują postanowienia Traktatu Wersalskiego, że — wreszcie — nie gwarantują, czy „zrozpaczony“ naród niemiecki nie rzuci się w ramiona bolszewizmu.

Tę ostatnią bombę wystrzelił niedawno słynny prąt Kass, przywódca umiarkowanej partii centrowej, starając się przy sposobności upiec dwie pieczenie na jednym ogniu. Strasząc mianowicie z jednej strony Europę, z drugiej zaś robiąc porozumiewawcze oko do sprzymierzonej Rosji.

Wszystkie te przedwstępne manewry, jak dotychczas przynajmniej, zdaje się zawiady przysłowiowo niezręcznych polityków niemieckich.

Europa jakoś nie okazuje strachu, a najbardziej zainteresowane państwa, Francja i Anglja, porozumiały się ze sobą, na wszelki wypadek, na gruncie współpracy finansowo-ekonomicznej.

Rezultatem tego porozumienia i stworzenia jednolitego frontu przeciwko straszakom niemieckim, są coraz częstsze artykuły w poważnej prasie paryskiej i londyńskiej, które starają się w sposób narazie łagodny, ale stanowczy rozwiązać zbytnie różowe nadzieje niemieckie.

Pomimo jednak tego wszystkiego, Niemcy w żaden sposób nie mogą zrozumieć napomnień przyjacielskich i prą narząd w jakimś szale zawrotem, ku, pozornie niezrozumiałym celom.

Bo przecież straszenia wojną, i to wojną na dwa fronty, nikt w Europie na serio nie bierze. Nikt również poważnie nie myśli o eksportowaniu przez Niemcy projektów uderzenia na Polskę z pomocą Rosji Sowieckiej.

Niemcy same dobrze wiedzą o tem, że w ciągu najbliższych lat nie są zdolne do jakichś wyczynów orężnych. Bankructwo bowiem z jednej strony, z drugiej rewolucja socjalna na karku, przedewszystkiem zaś absolutne wyczerpanie psychiczne w powojennym pokoleniu niemieckim — są zdaje się wystarczającymi hamulcami.

Również dobrze wiedzą Niemcy i o tem, że współnik ich na Wschodzie, bolszewizm rosyjski, nawet marzyć nie może o wojnie, bo męczący lud rosyjski, aczkolwiek nie ma siły zerwać się dziś do czynu, to jednak w razie wojny natychmiast odpowiedziałby masowem powstaniem.

O tem wiedzą netylko Niemcy, ale również i cała Europa. Poczł więc ten krzyk, pocił ten obłądny atak na Polskę, który trwa permanentnie już od całego szeregu miesięcy?

Latwo to się stosunkowo tłumaczy.

Niemcy byli i są dobrymi kupcami. Wiedzą z doświadczenia, że tylko żądając stu procent, można otrzymać, dla świętego spokoju, bodaj dwadzieścia procent.

Podnoszą więc gwałt niesamowity, straszą wojną, rewolucją, Bogiem, diabłem, wszystkimi plagami egipskimi, byle tylko coś utargować, byle zrobić choć najmniejszy wyłom w żelaznym pierścieniu Traktatu Wersalskiego.

Ryzykują pozornie wszystko, aby choć do skrawka ziemi naszej się przyczepić, aby znaleźć chociaż jednego sprzymierzeńca w Lidze Narodów i wreszcie doprowadzić do rozmów nad słynnym, a tak upragnionym przez nich par. 19 Ligi Narodów.

I nawet nie należy im się dziwić. Czas pracuje dla Polski. Z roku na rok rośnie siła, z roku na rok węższe krucha i bez tego granica Prus Wschodnich, które, Bogiem i prawdą, zawsze miały luźny związek ekonomiczny i gospodarczy z Rzeszą.

A pozatem, jest tylko kwestja czasu, że zamknie się dla Germanji ostatnia furtka na wschód rosyjski, — że Litwa zrozumie wreszcie groźne niebezpieczeństwo niemieckie i powróci, jak syn marnotrawny na łono Rzplitej w tej, czy innej formie.

Pomimo jednak tych, można rzecz wielce pomyślnych koniunktur dla nas, nie należy lekceważyć zbliżającego się generalnego ataku niemieckiego w Genewie.

Padną tam bez wątpienia niebezpieczne pociski, gazy trujące zatrują niejedną harmonję przyjaźni poszczególnych narodów, a wypadki niemieckie na nasze, choćby najlepiej umocnione pozycje, wprowadzą nastrój nerwowego podniecenia w całej Europie i nas też sporo zdrowia kosztować będą.

O to zapewne najwięcej Niemcom chodzi i na to liczą specjalnie.

Tedy wzięwszy to wszystko pod uwagę, winniśmy skupić się w sobie, poniechać choć na czas pewien walk wewnętrznych, czynem dowieść wrogom odwiecznym, że w każdym wypadku niebezpieczeństwa, Polska, jak jeden mąż, bez względu na spory partyjne, stanie pod sztandarem biało-amarantowym i bronić będzie wspólnie swojej ojcowizny do ostatniej kropli krwi.

To Niemcy muszą zauważyć dziś właśnie i zapamiętać sobie na przyszłość.

T. K.

## Prasa angielska w obronie praw mniejszości polskiej w Niemczech

Filogermański „Manchester Guardian“ zamieszcza odpowiedź na list Metzenthina, oficera marynarki niemieckiej, w sprawie szkół polskich w Niemczech. Autor odpowiedzi p. Selver pisze, iż jest rzeczą godną uznania, iż wybudowanie szkoły polskiej w Niemczech wymaga każdorazowego zatwierdzenia, lecz ciekawe jest tylko, czy takie szkoły są budowane. Co do tego istnieje pewna wątpliwość, bo jak stwierdza sam Metzenthin, liczba szkół mniejszościowych zdaje się być niewielką w porównaniu z ludnością określoną jako „pochodzenia słowiańskiego“. Usprawiedliwienie tego stanu rzeczy argumentem, że dialekt słowiański, będący w użyciu w Prusach różni się od literackiego języka polskiego do tego stopnia, że lekcje w tym języku byłyby trudne do zrozumienia, wydaje się bardzo dziwne. Argument ten bynajmniej nie przemawia do przekonania bezstronnego obserwatora, albowiem w podobny sposób możnaby argumentować, że ponieważ język niemiecki np. w Monachium lub Kolonii różni się od języka używanego w Berlinie, to dzieci w Monachium i Kolonii nie mogą uczęszczać do szkół z językiem wykładowym literackim. Jeżeli tego rodzaju argumentami tłumaczy się traktowanie mniejszości w Niemczech, to nie dziwnego, że mniejszości te nie są zadowolone ze swego położenia.

# Prusy Wschodnie przed sesją genewską

(Korespondencja własna „Dnia Pomorskiego“)

Królewiec, w styczniu.

W tutejszych kołach politycznych panuje wielkie zdenerwowanie i niepokój z powodu nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów. Bo wszak Królewiec kroczył na pierwszym miejscu, gdy chodziło o groźby i wyzwiska w stosunku do Polski. Prasa tutejsza czuje się niejako „advokatem“ Niemców w Polsce. Ona to właśnie najgłośniej i najbezwzględniej krzyczała o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi z powodu rzekomego „teroru“ polskiego na polskim Górnym Śląsku. Ale świat, znając przewrotność prasy, nie reagował na te krzyki, to też Niemcy rychło zrobili „Rückzug“, czyli odwrót i — nadrabiają minę. Co prawda ton prasy tutejszej jest nadal buńczuczny i bezczelny, ale nie przebija już dawna pewność siebie, zwłaszcza jeśli idzie o t. zw. „teror“ antyniemiecki.

Tutejsze sfery polityczne zaczynają obecnie „z innej beczki“. Przytaczają mianowicie w prasie różne nieprawdziwe pogłoski przeciw Polsce, pomawiając Polskę o łamanie konwencji mniejszościowej, zarzucając jej imperjalizm i chęć „zagarnięcia i polknięcia“ Prus Wschodnich...

W poszukiwaniu jakiegoś „materjału“ antypolskiego, Niemcy sięgają nawet do kompromitujących ich — procesów sądowych, jakie miały miejsce w ostatnich dniach. A więc przypominają sprawę zdradziecko porwanego na stronę niemiecką komisarsza Biedrzyńskiego, proces o zabójstwo policjanta polskiego Sznapki, proces o napad hitlerowców na szkołę polską w Mikołajkach i t. d. Ma to świadczyć jakoby przeciw Polsce... Postępowanie Niemców przypomina w tym wypadku znane przysłowie: „łapaj złodzieja!“. Można z całą sta-

nowością stwierdzić jedno: Nigdzie chyba Niemcom nie powodzi się tak dobrze, jak właśnie w Polsce! Polacy w Prusach byłiby szczęśliwi, gdyby im się częściowo przynajmniej tak dobrze powodziło, jak Niemcom w Polsce! Pomijamy w tym wypadku ilość szkół i instytucji kulturalno-społecznych, a przypominamy tylko ogólne położenie ludności, bezpieczeństwo publiczne i t. p. Polacy tutejsi i na Pograniczu, mogliby o tem zaśpiewać smutną piosenkę...

Ale i „wysoka polityka“ ma dostarczyć materjału dla Genewy. Między innymi podróże „wschodnia“ dygnitarzy berlińskich z kancleżem Brueningem na czele obecnie jest wykorzystywana dla celów politycznych. Bo to, co kancleż widział na „Wschodzie“, to bankrota ogólnie, ten upadek gospodarzy, przypisuje się nie idyotycznej polityce antypolskiej, lecz właśnie t. zw. „krwawiącym i warjackim“ granicom... I te oto dziecinne „argumenty“ mają być niemieckim materjałem dla Genewy. W Genewie będzie się tedy mówiło wiele o Polsce, będą nawet delegacji niemieccy chciały forsować myśl o dyskusji „korytarsowej“, byle mieć wodę i w tej mętnej wodzie ryby łowić. Czy jednak potrafią wyłowić coś, to rzecz bardzo wątpliwa.

Jeszcze słówko o prasie tutejszej. Podczas procesu antypolskiego w Malborku nadprokurator kilkakrotnie wspominał o rzekomych „kłamstwach“ prasy polskiej. Zupełnie słusznie wówczas prezes Baczewski replikował, że najpierw Niemcy winni nauczyć się pisać inaczej i więcej liczyć się z prawdą. Bo istotnie! Kto zmuszony jest dzień w dzień do czytania prasy wschodnio-pruskiej, ten ze wstrętem musi odwrócić się dziwiąc się, że okrzyczana „kultura“ niemiecka gdzieś zniknęła. Najgorzej postępuje t. zw. prasa demokratyczna. Bezczelny i brutalny ton pism ludowcowych i demokratycznych uraga wszelkim pojęciom przyzwoitości. Często „hakatystyczna“ „Ostpreussische Zeitung“ stosuje ton daleko bardziej rzeczowy i przyzwoity, aniżeli t. zw. „demokratyczna“ „Hartungsche Ztg.“ lub ludowcowa „Allgemeine Ztg.“

I to ma być „materjał“ dla Genewy, dla areopagu najwybitniejszych polityków świata. Ha, zobaczymy, jakie będą rezultaty.

A. Kw.

## Gdańskie pretensje o Gdynię przed forum Ligi Narodów

Na najbliższą sesję Ligi Narodów wchodzi na porządek dzienny skarga Senatu W. M. Gdańska przeciw budowie i eksploatacji przez Rzeczpospolitą Polską portu w Gdyni.

W ciągu ostatnich paru lat poważniejsze sprawy gdańskie nie zaprzętały Ligi Narodów. Niemcy jednak starają się o to, aby ich satelita — Gdańsk — ciągle wywlekał na arenę międzynarodową różne, częstokroć zupełnie błahę sprawy. Ostatnia skarga ni mniej, ni więcej tylko domaga się, aby Polska zaprzestała rozbudowywać i eksploatować port gdyniński, gdyż zdaniem polityków gdańskich cały monopol w dziedzinie polskiego handlu zamorskiego, przysługuje wyłącznie Gdańskowi.

Skarga przytacza dane statystyczne o ruchu statków w obydwóch portach, z których wynika, że w 1924 r. udział Gdyni stanowił 1% ruchu statków w porcie gdańskim, w 1927 roku ruch ten podniósł się do 7%, w 1929 r. do 22%, a w 1930 r. stanowi już 50%.

Ale skarga gdańska nie chce nic wiedzieć, że przecież, w wyniku rozwoju gospodarczego Polski i ruch portowy w Gdańsku z roku na rok wzrasta i to w takim tempie, jak w żadnym innym porcie bałtyckim. Gdynia, pomimo szybkiego rozwoju, nie jest w możności zadośćuczynić potrzebom portowym dużego państwa polskiego.

Dalej Gdańsk powołuje się na różne zarządzenia rządu polskiego, mając na celu popieranie obrotu towarowego w Gdyni. Ale przecież wiadomo każdemu, że zarządzenia te dotyczą obydwóch portów i rząd polski traktuje jednakowo Gdańsk i Gdynię i pod względem taryf, przydziału taboru i t. p.

Gdańsk atakuje Gdynię już od paru lat, ale niech sobie uprzytomni raz na zawsze, że atak na Gdynię, to wtrącanie się w czysto wewnętrzne sprawy polskie, to naiwny atak na swobodny rozwój gospodarczy i polityczny państwa.

B. K.

## Obrady grupy robotniczej posłów i senatorów BBWR

W dniu 14. b. m. toczyły się pod przewodnictwem prezesa Jędrzejewicza w Klubie B. B. W. R. obrady poselsko-senackie grupy robotniczej w składzie 32 posłów i senatorów nad obecnym położeniem świata pracy.

W dyskusji poruszono szereg spraw w związku z bezrobociem, niedomaganiem ustawodawstwa społecznego, brakiem ustawy o ubezpieczeniu na starość, przede wszystkim zaś nad położeniem robotników wskutek rozproszkowania ruchu zawodowego. Wytworzona przez to rozproszkowanie sytuacja nie pozwala na wytworzenie izb pracy, skuteczną walkę o utrzymanie osiągniętych praw pracy i współdziałanie w pokonywaniu krzyżu gospodar-

czego.

Wobec tego grupa robotnicza posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku postanowiła uznać, w zakresie spraw organizacyjnych, sprawę zalenia robotniczego ruchu zawodowego na gruncie państwowym, jako najpilniejszą.

Celem opracowania tych zagadnień powołano do życia prezydium grupy w składzie: sen. dr. Bobrowski — przewodniczący, poseł dr. Fichna i dr. Madeyski — zastępcy przewodniczącego, pos. Pączek, sekretarz, pos. Holówko, jako reprezentant prezydium Klubu, posłowie: Cawlik, Cizak, Puzyński, Malinowski i Leopold Tomaszewicz jako członkowie.

## „Rewizja granic, leży w interesie Polski“ Próbka rozumowania niemieckiego

„Hamburger Fremdenblatt“ nawiązując do nadchodzących obrad Ligi Narodów, pisze: „Także i Polska musi zrozumieć, — szczególnie dzisiaj, wobec swej sytuacji wewnętrznej i wobec niebezpieczeństwa grożącego jej ze strony Sowieców, — że rewizja wschodnich granic Rzeszy leży w interesie państwa polskiego, ponieważ w tym wypadku Niemcy mogą ręczyć za przyjazny na przyszłość rozwój polsko-niemieckich stosunków“.



**Prof. pos. B. Winiarski  
w roli oskarżyciela  
p. prez. Urzęd. Likwidacyjnego  
prof. B. Winiarskiego**

Jak już donosiliśmy, rząd złożył do ratyfikacji ciałom ustawodawczym umowę likwidacyjną i traktat handlowy z Niemcami.

Sprawa ta znalazła się na porządku obrad Sejmu w dniu 13 bm. B. prezes Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, obecnie poseł Stronnictwa Narodowego, prof. Bohdan Winiarski, wystąpił w dłuższym demagogicznym - agitacyjnym przemówieniu, przeciwko ratyfikacji tych umów. Argumenty p. pos. Winiarskiego są znane z kampanji wiecowej przeprowadzonej w ub. roku przez obóz endecki. P. pos. Winiarski zapowiadał, iż „w Sejmie i kraju klub jego będzie zwalczał układ likwidacyjny”.

W odpowiedzi na przemówienie prof. Winiarskiego zabrał głos pos. Jeszke (BBWR) adwokat z Poznania, który spokojnie i rzeczowo rozprawił się z argumentacją pana profesora.

Pos. Jeszke powiedział m. in.: „Nie rozumiem jaki cel miało to przemówienie. W tem stadium dyskusji w komisji będzie można merytorycznie rozpatrywać wszystkie zarzuty. Wobec tej uwerwytury musimy jednak zaznaczyć swoje stanowisko. Od samego powstania państwa polskiego dążeniem rządu było zawieranie z wszystkimi państwami kulturalnymi umowy gospodarcze i polityczne. A umowy zawierane z Niemcami należą również do tych ogień. Jako przedstawiciel Ziemi Zachodnich dokładnie znam krytyczne głosy, występujące przeciw traktatowi. Związek Obrony Kresów Zachodnich ujmował te rzeczy w sposób najbardziej celowy, choć prof. Winiarski w „Kurjerze Poznańskim” będzie temu zaprzeczał. Między Polską a Niemcami płacząca tańc jest największa. Przytem stosunki historyczne są najgorsze. Tem tłumaczy się, że traktaty polsko - niemieckie są tak sumiennie traktowane. Społeczeństwo polskie zdaje sobie sprawę, że przez zawarcie traktatów handlowych nie wolno nam narażać ziem zachodnich. Jeżeli jednak imputuje się taki samiar rządowi, to jest to niedopuszczalne. (Okłaski BBWR). Musimy brać pod uwagę konieczności państwowe. Jeżeli przy odpiernaniu napadli Treviranusa okazała się jednomyślność między rządem a społeczeństwem, to przy traktowaniu spraw umów powinna być taka sama jednomyślność. Tam nie mogło być kompromisu, ale umowy czy traktaty polegają na kompromisie. Sądzę, że komisja nie będzie robiła akcji demonstracyjnej, lecz w spokoju rozważy wszystkie momenty rzeczowe. Rząd przedłoży komisji cyfry, których domagał się p. Winiarski.

**DZIAŁALNOŚĆ P. WINIARSKIEGO.**

P. Winiarski był przez długie lata prezesem komitetu likwidacyjnego w Poznaniu, który miał obowiązek zlikwidowania majątków niemieckich i jeżeli kto zawinił, że jest jeszcze tyłu osadników niemieckich, to powszechnie wskazuje się na p. Winiarskiego i na b. pierwszego prezesa Okręg. Urzęd. Ziemińskiego. Pracowaliście panowie w czasie, kiedy jeszcze istniała możliwość likwidacji. We wszelkich umowach haskich przebiega się zasada, że likwidacja ma być środkiem nadzwyczajnym na czas przejściowy. Z tego wynika, że taki środek wyjątkowo powinien być stosowany szybko i zakończony z największym pośpiechem. Anglja i Francja tak się pośpieszyły, że dziś problemu likwidacji nie mają. Przeto jeżeli p. Winiarski pyta czemu jest jeszcze tyłu niezlikwidowanych, to powinien zapytać o to p. Winiarskiego (okłaski). Komisja zastanowi się nad tem, ażeby ewentualnie niedogodności albo straty społeczeństwa polskiego wyrównać w inny sposób nie zabroniony przez traktaty międzynarodowe. Likwidacja jest tak zabeżona o plan Younga, że jeżeli ktoś twierdzi, że jest drobno stka sprzeciwu się temu to równocześnie twierdzi, że chcemy przez nieratyfikowanie traktatu Younga pozbawić się tych korzyści, które nam ten plan przysparza. Do tych zagadnień trzeba przystępować ze spokojem, żeby nie dezorientować opinji Kresów Zachodnich. Opinia ta zresztą nie jest tak naiwna, żeby wierzyła, iż przy międzynarodowych traktatach może być jedna strona, która wszystko bierze, a druga, która wszystko daje. Nic tak nie szkodzi sprawie, jak agitacyjne stawianie kwestji, do czego widzę tendencję w przemówieniu p. Winiarskiego”.

Powyższe słuszne wywody pos. Dr. Jeszkego zdenerwowały i wyprowadziły z równowagi demagogów endeckich. „Kurjer Poznański” z dnia 14. bm. (nr 20) wystąpił z następującym artyku-

# O polski pancernik „A”

**Tylko potężna flota wojenna jest w stanie obronić nasze wybrzeże**

W jednym z ostatnich numerów „Polski Zbrojnej” stały referent spraw morskich tego pisma, ukrywający się pod kryptonimem Nemo, ogłosił dłuższy artykuł zastanawiający się nad stosunkiem okrętów wojennych do fortyfikacji nadbrzeżnych.

Nas na Pomorzu zagadnienie to specjalnie interesuje, dlatego też pozwalamy sobie uwagi te w streszczeniu poniżej przytoczyć. Rywalizacja działająca lądowego i działająca morskiego datuje się niemal od czasu wynalezienia artylerji.

Niejedną z poważnych strategów, historyków czy wodzów uważał lub uważa i obecnie, że dobrze uzbrojone wybrzeże jest nie do zdobycia od strony morza. Że ogień okrętów nie będzie nigdy skuteczny, natomiast baterje dadzą sobie z okrętami łatwo rady.

I tu następują przykłady: Alger — wobec którego przez wieki całe bezsilne były działa chrześcijańskich eskadr. La Rochelle. Tuluń. Porty po obu stronach La Manchu. Kronszadt. Kadyks. Wenecja. Sund zamknięty szeregiem paszcz armatnich, wyglądających przez ambrazury Kronborga.

A w nowszych czasach przeprawa Niemców na Alsen (szlakiem Czarnieckiego), mimo ognia okrętów duńskich. Absolutna bezsilność

floty francuskiej w r. 1870. Znikome skutki wszelkich bombardowań represyjnych czy blokadowych. Wreszcie, żelazny mur baterji Niemieckiej Zatoki, chroniącej flotę kaisera. Oraz straszliwy przykład Dardaneli, — omal nie groźbowca sprzymierzonych eskadr śródziemnomorskich.

Ziemia jest niezwykłą — ogłoszono wówczas w prasie wojskowej niemal całego świata. Wobec dobrze uzbrojonego wybrzeża, okręt jest bezsilny.

Większość pisarzy wojskowych zafascynowana porażką w Dardanelach, zapomniała jednak, że istnieją przykłady wręcz odwrotne. I że NIEMA REGUŁ BEZ WYJĄTKÓW.

A przykładów takich możnaby dać sporo. Choćby La Praya — gdzie Suffren mimo baterji i stojących w porcie okrętów, wejście sforsował, i gdyby nie ówczesne prymitywne warunki łączności i zależność od wiatru — osiągnąłby z pewnością walne zwycięstwo.

Albo sforsowanie ujścia Tagu pod Lizboną. Albo wypadki z wojny secesyjnej, gdzie mimo min i prądu posuwano się w górę rzek, zmuszając do milezenia znacznie silniejsze baterje lądowe.

W wojnie krymskiej, baterje Kinburunu i Oczakowa zamilkły pod ogniem dział francus-

kich. W r. 1900 okręty „zdobyły” forty Taku. W r. 1912 mimo gwałtownego ognia fortów tureckich, torpedowce włoskie spacerowały po niezdobytach w dwa lata później Dardanelach.

Jeśli zaś w wojnie ostatniej baterje Hellespontu okazały się zwycięskie, to jakże nie wspomnieć o zakorkowaniu Zeebrügge. Przecież pod ogniem dwustu z górą dział niemieckich i setek karabinów maszynowych, udało się Anglikom nie tylko wysadzić oddział desantowy, ale pozostać na lądzie tak długo, jak tego wymagała potrzeba. I ani jedna z jednostek, biorących udział w operacji nie została zatopiona.

To też nie należy fascynować się tą mniemaną „nienaruszalnością” wybrzeża. Oczywiście, że baterje lądowe odgrywają w jego obronie poważną rolę, stanowią także punkt oparcia dla własnej floty, ale trudno twierdzić a priori, że można na nich bezwzględnie polegać.

Na wojnie wszystko jest kwestją szczęścia, a ponadto niema dwóch sytuacji ściśle analogicznych. Minęły czasy, kiedy sądzono, że operacjami można kierować według klasycznych prawideł. Życie bowiem zadaje zawsze kłam martwej teorji.

Nasze wybrzeże morskie przedstawia się poniekąd analogicznie do naszej granicy lądowej. Tak jak drugiej brak w znacznej mierze gór, wielkich rzek i t. p. przeszkód, tak i pierwsze jest całkowicie otwarte. Ani ciężyny, ani wysp, ani specjalnie trudnych prześięć. Jedyny Hel — ponad którym można przy dzisiejszej doniosłości działań, wymieniać bilety wizytowe z Gdynią. Pod bokiem Gdańsk — bez komentarzy — od zachodu granica, od południa wąski korytarz — jedyna komunikacja z zapleczeniem.

W wypadkach gdy wybrzeże jest trudne do obrony przy pomocy min i baterji, jedynym sposobem jego obrony jest flota wojenna. Flota ta oczywiście działać będzie tam, gdzie jej akcja w danej chwili będzie najpotrzebniejszą.

Jeśli z jednej strony baterje można zmusić do milezenia, a miny wytrafić, to z drugiej wszelki atak na wybrzeże bronione pośrednio lub bezpośrednio przez flotę, jest przedsięwzięciem bardzo trudnym. Przed zniszczeniem czy unieszkodliwieniem tej floty, nie może być mowy o jakichkolwiek operacjach na szerszą skalę. Zagadnienie obrony naszego wybrzeża może w obecnych warunkach być rozwiązane jedynie przez kombinację „mixte”: flota, lotnictwo morskie i baterje.

Flotę mamy, i długo zapewne jeszcze mieć będziemy słabą. Aby była zwycięska, musi — wedle starych ale zawsze prawdziwych zasad strategicznych — być aktywną.

Ofenzywa, ofenzywa i jeszcze raz ofenzywa — powinna być jej hasłem. Wówczas i baterje nadbrzeżne spełnią należycie swe lokalne zadanie.

Bo nie sposób bronić niektórych wybrzeży, nie panując, przynajmniej chwilowo, na morzu. A do panowania na morzu potrzebne są przedewszystkiem okręty.

## Statystyka ofiar wojny w Polsce

Według ostatniej statystyki ogólnej, opracowanej przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, liczba inwalidów wojennych w Polsce wynosi 143.245 osób.

Z pośród tych inwalidów 72,6% straciło częściowo lub całkowicie zdolność do pracy wskutek ran, kontuzji i uszkodzeń ciała, 5% skutkiem gruźlicy, 1% skutkiem chorób zakaźnych i ich następstw, 1,1% skutkiem ślepoty, 0,8% skutkiem chorób umysłowych, oraz 19% skutkiem in-

nych chorób. Z ogólnej liczby inwalidów prawo do zaopatrzenia pieniężnego ma tylko 114.595 inwalidów, pozostała zaś liczba 28.650, obejmująca inwalidów poniżej 15% utraty zdolności do pracy, nie ma prawa do zaopatrzenia, natomiast korzysta z bezpłatnego leczenia chorób, pozostających w związku ze służbą wojskową, oraz ma prawo do zapomóg i szkolenia.

## Wiosna ludów

**Na marginesie dzisiejszych obrad genewskich**

Dzisiaj rozpoczyna w Genewie swoje obrady komisja dla studjów nad projektem Unji Europejskiej. Projekt Unji Europejskiej czyli Pan-Europy przedłożył Briand Lidze Narodów po raz pierwszy 5 września 1929 r. Projekt przyjęty był dość nieufnie, Italja oświadczyła, że pierwszym krokiem do porozumienia narodów jest zaniechanie zbrojeń i zażądała wciągnięcia do Unji Turcji i Rosji. To samo stanowisko zajęły „rozbrojono” Niemcy, domagając się skwapliwie przedewszystkiem zaniechania przygotowań wojennych, Anglja opowiedziała się stanowczo przeciwko stwarzaniu nowych międzynarodowych organów nie posiadających żadnego autorytetu z ramienia Ligi i mogących wywołać nowe powikłania.

W memorjale złożonym w dniu 11 lipca ub. r. rząd polski odpowiedział, krótko wskazując na to, że „Unja” nie może mieć charakteru zaczepnego, nie może być skierowana przeciw poszczególным narodom, ani grupom narodów i winna ułatwić państwu wykonanie postanowień paktu Ligi. Rząd polski postawił wniosek stworzenia komisji dla studjów nad projektem Ligi. Komisja ta zbiera się właśnie w dniu 16 stycznia. Projekt Unji Europejskiej przyjęty został wogóle z dużym sceptycyzmem, a nawet z kpinami.

Zarzucono, jak pisze „Temps”, że „Unja” polem przeciw Dr. Jeszke i obozowi pro-rządowemu.

Podlejszego gatunku wiecowe argumenty „Kurjera Poznańskiego” nie nadają się do poważnej dyskusji.

Rozumiemy również wasze zdenerwowanie.

Pocziwie nasze ludziska poznali się już na tem, że „obrona ziem zachodnich przed Niemcami prowadzona przez obóz von Wysockich, Schreiberów, Konitzer, Tagelblatt, Wojciechowskich, dyrekt. niem. banków, Skalskich i innych Morzyckich — to zwyczajna brzydka komedia.

Przewstają wam wierzyć — a to może denerwować.

Zresztą do tych materyj jeszcze powrócimy. S. T.

święci narodowość dla formuły mętnej solidarności europejskiej, że celem ukrytym Brianda jest przeprowadzenie hegemonji Francji. Upatrywano w ewentualnej Pan-Europie jakieś Stany Zjednoczone, które trudno byłoby skoordynować z suwerennością narodową państw niepodległych, lub też skonsolidowany sojusz państw naszego kontynentu przeciw Ameryce.

Na posiedzeniu Ligi we wrześniu ub. roku Briand oświadczył, że przewidywania powyższe są niesłuszne. Pragnieniem jego jest uzgodnienie interesów europejskich, skoordynowanie wysiłków narodów kontynentu Europy we wszystkich dziedzinach i zapewnienie rządowi, działającemu w pełni suwerenności możliwości porozumienia się dla uniknięcia katastrofy wojny.“

Idea Unji Europejskiej jest w zasadzie cudowną.

Podkreślamy: w zasadzie. W obecnym bowiem stadium wydawać się ona może i nierealną i wy-paczoną i niebezpieczną zwłaszcza, że niektórzy jej entuzjaści radziby skłonić niektóre narody, aby złożyły ofiary na ołtarzu „świętej zgody” i godząc się na jakies rewizje granic zaspokoili malkontentów.

To oczywiście jest nie do pomyślenia. Jednakże odrzucać bezapelacyjnie wszelkiej próby porozumienia paneuropejskiego nie należy Unja Europejska nie jest tak daleką, jak może przypuszczać niektórzy. Prologiem do niej są już oddawna sojusze narodów, oparte na obopólnych interesach. W czasie wielkiej wojny mieliśmy takie dwie Unje: trójprzymierze i trójporozumienie. Dziś, gdy całej Europie grozi wspólny wróg dumping sowiecki, Unja ta zbudowana na platformie samoobrony gospodarczej jest do pewnego stopnia koniecznością.

Oprócz Rosji Sowieckiej na horyzoncie czasów, które idą wylania się straszliwe „niebezpieczeństwo kolorowe”, nawała ludów dzikich, zalewających dziś coraz groźniej uniwersytety europejskie i wysysających z naszej cywilizacji śmiertelną naukę niszczenia; skoszowały one już naszej krwi na pobojowiskach wielkiej wojny i gotują nam może jakiś katalizm nieobliczony.

To też usiłowania porozumienia i współpracy ludów Europy winne będziemy jako jaskółki przyszłej „wiosny ludów”. Z. M.

## 10-letnie śmierci Gabrieli Zapolskiej



W roku bieżącym przypada dziesiąta rocznica śmierci świetnej powieściopisarki polskiej Gabrieli Zapolskiej. Zdjęcie: fotografia śp. Gabrieli Zapolskiej, którą podarowała matka swojej. Na fotografji napis: „Najukochańszej Matce — Jej przywiązana córka Zapolska”.



## W świątyni indyjskiej

### Różowe ryby i walczące smoki — Tajemniczy uśmiech Buddy

Znakomity pisarz francuski Paweł Claudel tak opisuje w barwny sposób swe wrażenia ze zwiedzenia świątyni indyjskiej w Bombaju:

„Wysiadam z powozu i straszliwy żębrak oznacza początek drogi... Patrzy na mnie jednym okiem, pełnym krwi i wody... Wogóle chorzy i żebracy obramiają sobie obie strony drogi, zapelnionej w tej chwili przez pieszych oraz jednokołowe wózki, naładowane towarami...”

Pagodę, o którą mi chodzi, widzę na zachodzie, między kępami bambusów i podążam ku niej wprost przez pola. Ziemia tutaj jest jednym cementarzem. Wszędzie trumny, wszędzie nagrobki — wszystko przeważnie obalone, rozkopane, zniszczone.

Jest ciepło, niebo jest czarujące w łagodnym świetle grudniowym. Mijam wioski z czarnymi dachami, przechodzę pola bawełny i bobu, przeskakuję przez wąskie potoczki lub przekraczam stare, zniszczone mostki i wreszcie przybywam na miejsce... Rozlegają się dźwięki dzwonów i warczenie bębnow...

Przed sobą mam siedmiopiętrową wieżę. Właściwa pagoda składa się z trzech dziedzińców i trzech świątyń, do których dołącza się wieniec kaplic i innych budynków...

Znajduję się naprzeciw głównej budowy. Na żebrach dachu trzymają się mocno grupy niewielkich, jaskrawo pomalowanych osóbek glinianych, podobnych do zajętych zabawą beztruską dzieci... Na samym brzegu widać dwie duże różowe ryby, a w środku biją się dwa smoki o klejnot mistyczny.

Słyszę zawrotny rytm bębnow, a przez otwarte drzwi widzę tańczących i wirujących kapłanów...

Sala jest wysoka i obszerna — pięć poziomych sówicie olbrzymów widnieje w głębi. Największy siedzi w środku na tronie. Oczy jego i usta są zamknięte — nogi skurezone na sposób wschodni, a prawa ręka wskazuje na ziemię... Mam przed sobą doskonałego Buddę...

Na łagodnej i słodkiej jego twarzy, pełnej dziwnego i niezmiernego uroku, widnieje mistyczny i tajemniczy uśmiech... Jest to uśmiech mędrca, który z miłości wszystko zrozumiał i wszystko przebaczył... Inne posęgi mają również zamknięte oczy, a ręce splecione na potężnych, lśniących brzuchach. Są to inne wcielenia Buddy, a więc Afalokhita-Amitaba-Budda nieskończonego świata i Budda zachodniego raju...

U ich stóp kapłani odprawiają nabożeństwo. Mają na sobie szare suknie, obszerne płaszcze, obramowane czerwiecią i podobne do toggi rzymskiej, wysokie kamizaski z białego płótna, a niektórzy jakby berety sędziowskie na głowach. Niektórzy mają obnażone czaszki, na których białe, wypalone płamy oznaczają miejsca ich ślubów. Uszeregowani w gęsiego porządku są ustawicznie ze szmerem modlitw na ustach...

Po pewnym czasie kapłani kłękają przed olbrzymimi postaciami bóstw i śpiewają ja-

ką szeroką, nieokreśloną, smutkiem napelniającą duszę, melodję pod takt uderzeń bębna...

Kapłani ci mieszkają w bocznych budynkach. Jeden z nich wchodzi właśnie z wiadrem wody. Rzucam ciekawe spojrzenie do jadalni, gdzie na próżnych stołach stoją w dwóch szeregach miski na ryż...

Jestem znowu przed wieżą...

Jak pagoda w układzie dziedzińców i budynków wyraża szeroko rozpostartą przestrzeń, tak wieża uwydatnia wysokość. Wieża ta posiada swoistą symbolikę.

Oto owych siedm piętér to siedem stworzeń niebiańskich. Wszystko to, co widzę jest tak zupełnie inne, niż w Europie...

## „Dzień bez kłamstwa“



Teatr Polski w Warszawie wznowił świetną komedię G. Montgomery'ego p. t. „Dzień bez kłamstwa”. Zdjęcie: Boruciński, Fritsche, Samborski.

## Tragedja na dalekim Atlantyku

### Z życia latarnika

Okropnych samotnych dwanaście dni podczas czuwania przy zwłokach towarzysza spędził niejaki Otter Head. Stanowił on wraz z Gilbertem Mac Lachlanem jedyną załogę wielkiej latarni morskiej na Atlantyku. Pewnego dnia Mac Lachlan nieostrożnie schodząc z wysokich schodów prowadzących do latarni spadł tak nieszczęśliwie, że zabił się na miejscu.

Towarzysz jego został więc skazany na samotność i samodzielne obsługiwanie latarni, której zagaszenie zdezorientowałoby wiele okrętów na morzu. Zdając sobie dobrze sprawę z doniosłości obowiązku, dzielny Otter Head przez dwanaście dni i nocy pełnił służbę nie mając czasu nawet na spokojny posiłek. Co pewien czas dawał sygnały na wszystkie stro-

ny świata z prośbą o pomoc, ale przygłuszone burzą nie dochodziły do żadnego okrętu. — Wreszcie jakiś mały jachcik, który przypadkiem zabłąkał się w tamte strony, przyszedł biednemu z pomocą, dopomógł do pochowania towarzysza i zawiadomił władze portowe o wypadku.

## Bohaterstwo o którym się nie mówi

Są bohaterowie obowiązku, o których prawie nikt nie wie. Takim bohaterem właśnie był Wiljam Bowle, maszynista kolei Boston—Manie. Prowadząc pociąg pośpieszny, Bowle nagle zachorował i czuł, że go siły opuszczają. Wiedział, że do stacji nie zdąży dojechać, a

tu każda chwila groziła katastrofą. Ostatnim wysiłkiem skierował pociąg na jakąś starą bocznice i oswojodziwszy w ten sposób tor, uratował może setki ludzi od śmierci i kalectwa. Zmęczony tym wysiłkiem nim zdolano mu pośpieszyć na pomoc, wyzionął ducha.

ARTUR MILLS

## Tajemniczy znak

44) Powieść

Drzwi otworzył potwornie otyły Chińczyk, obnażony do pasa. Denis nie mógł się zorientować, czy to był właściciel restauracji, witający ich w zwykły sposób, jako gości, czy też ktoś specjalnie oczekujący ich przybycia.

— Państwo — góra — rzekł Chinczyk.

Rzeźbiarz wskazał schody, grubas skinał głowa i ruszył przodem. Na drugim podeście zatrzymał się i wskazał dwoje drzwi. Na tem widocznie skończyła się jego rola, bo zniknął.

Denis stał, nasłuchując. W powietrzu czuć było słaby zapach opium, z pokoju w głębi dochodził nosowy śpiew chińskiej dziewczyny, a z drugiej strony korytarza przeraźliwe zawodzenie chińskiej orkiestry. W pokoju na lewo dzwoniły pieniądze. Jednym słowem wszystkie cechy chińskiej restauracji były w komplecie: opium — hazard — śpiewające dziewczęta. Tylko z za drzwi, które wskazał przewodnik, nie dochodziły żadne odgłosy.

A więc tu obradował straszliwy

tang, który prześladował go tak nie-miłosiernie od kilku tygodni! Gdy Ninon powiedziała mu w samochodzie, dokąd jada, doznał uczucia podobnego do strachu. Jechać w pojedynkę w samo serce chińskiego miasta i wyzwać tang w jego gnieździe było postępkem więcej niż lekkomyślnym. Ale w tej chwili Denis nie czuł w sobie ani cienia obawy, tylko przemożną ciekawość. Pchnął energicznie drzwi.

Znalazł się w sporym pokoju za stołem pośrodku, koło którego siedziało trzech ludzi. Dwaj mieli na sobie tradycyjne stroje Annamitów z wyższych klas, to jest długie jedwabne, czarne kubraki, białe spodnie i małe, okrągłe, czarne czapeczki, trzeci — jaskrawożółta szata, podobna krojem do habitu mnicha. Dwaj byli w średnim wieku, trzeci, siedzący w środku był bardzo stary, twarz miał pomarszczoną jak rodzynek i białe jak mleko bokobrody, spadające na piersi.

Na widok Moore'a starzec wstał, złożył razem ręce i potrząsnął nimi trzy razy. Było to tradycyjne ozdrow-

wienie jego ludu, które może było groteskowe, ale rzeźbiarzowi podobało się, jako typowo wschodnie i pełne prostoty i godności, obcej zwykłemu podaniu ręki.

Ale pierwsze słowa staro go z tropu.

— Nygugen zapowiedział nam na dzisiaj twoje przybycie. Proszę, siadaj.

Na Ninon nie zwrócono uwagi. Denis spojrział na nią, na co starzec, nie pozdrawiając jej, wskazał sofę w rogu.

— Przyniosą jej herbaty i słodyczy — rzekł krótko i przyciągnawszy czwarte krzesło do stołu, poprosił rzeźbiarza, aby usiadł.

Ninon skierowała się ku sofie, a Denis usiadł na krześle.

— Niech djabli wezmą tego Nygugena! — myślał. — Więc on zapowiedział tangowi moją wizytę! Zda je się, że odtąd nie będę miał spokoju od skośnookiej, żółtej małpy. — Ale postanowił nie zdradzić się przed tangiem z żadnymi uczuciami.

Jak dotąd przemawiał tylko starzec. Dwaj pozostali siedzieli w zupełnym milczeniu. Siwobrody wskazał najprzód towarzysza, ubranego tak samo, jak on w czarny, jedwabny kubrak i białe spodnie.

Doktor Than Hai. Doktor mó-

## Kobieta czy mężczyzna?

### Niezwykle zjawisko patologiczne

W berlińskim instytucie ginekologicznym badano niedawno niezwykle sensacyjne zjawisko patologiczne. Szczególniejszym zmianom uległa pacjentka prof. Strassmana, występująca incognito pod nazwą pani N. Osoba ta, jeszcze dość młoda, do lat ostatnich nie odróżniała się niczem nadzwyczajnym od innych kobiet. Posiadała zdecydowanie kobiecą fizjognomię i normalne kształty ciała. Przed paru laty dopiero rodzina i znajomi zaczęli spostrzegać, iż w wyglądzie pani N. zachodzą dziwne zmiany.

Nieszczęśliwej wyrosła broda, delikatna cera zgrubiła, rysy nabrały męskiego wyglądu, głos stał się tubalny.

Pani N. przerażona zachodzącymi w niej zmianami udała się do lekarza wymienionego

prof. Strassmana. Ten po dokładnym zbadaniu pacjentki stwierdził, że posiada ona t. zw. „ovarial tumor”, nowotwór, który spowodował patologiczne zmiany w ważnych wewnętrznych organach. Prof. Strassman zalecił operację, która odniosła nadzwyczajny skutek.

Pani N. po pewnym przebiegu czasu stała się napowrót kobietą, odzyskała normalne kształty ciała. Co więcej, po pewnym czasie, dotychczas bezdzietna, znalazła się w błogosławionym stanie i wydała na świat zdrowe, normalne dziecko, które karmiła własną piersią.

Wypadek ten niezwykle sensacyjny, nauka tłumaczy procesom wewnętrznej sekrecji. Wiadomo, że gruczoły seksualne wydzielają do krwi hormony, wpływające na odpowiednią przemianę materji. W razie zachorowania tak ważnego organu, jak to miało miejsce w przedstawionym powyżej wypadku następuje przesunięcie sił, utrzymujących w ustroju funkcje kobiece i to spowodowało maskulinizację. Przez przywrócenie za pomocą operacji sprawności odnośnych organów znamiona patologiczne ustąpiły.

Jakaś nowoczesna Ksantypa mogłaby łatwo z wyżej przytoczonego faktu wyciągnąć wniosek zgoda dla płci brzydkiej niepoehlebne. — Jeśli bowiem „męskość” jest zjawiskiem tak patologicznym i pozostaje w tak ścisłym związku ze złośliwymi nowotworami, to... zresztą spuśmy na to zasłonę.

## Anglia

### królową rekordów

#### w wycieczkach automobilowych i lotniczych

Anglia bije wszystkie światowe rekordy szybkości, jak twierdzi oficjalny raport brytyjskiego ministerjum komunikacji i lotnictwa. „Anglia, mówi raport, osiągnęła rekordy szybkości na ziemi, na wodzie, pod wodą i w powietrzu. Zdobyła palme pierwszeństwa we wszystkich światowych wycieczkach automobilowych.

Rekord, który osiągnął major Henry Seegrave na swojej „Złotej Strzale”, nie był i nie jest pobity, szybkość 212 mil ang. na godzinę jest dotąd największą szybkością, znaną w dziejach automobilizmu. Niepobitym też jest dotąd rekord szybkości, który zdobył lotnik Orlebar na hydroplanie, osiągając 367 mil ang. na godzinę. Nikt też nie prześcignął w szybkości motorówki „Miss England”, na której sir Seegrave zdobył rekord, znajdując jednocześnie śmierć w falach jeziora. Podczas zawodów automobilowych Dunfee osiągnął szybkość 117 mil ang. na dystansie 200-milowym.

tu każda chwila groziła katastrofą. Ostatnim wysiłkiem skierował pociąg na jakąś starą bocznice i oswojodziwszy w ten sposób tor, uratował może setki ludzi od śmierci i kalectwa. Zmęczony tym wysiłkiem nim zdolano mu pośpieszyć na pomoc, wyzionął ducha.

wi tylko po annamicku i po łacinie, ale ja będę służył za tłumacza. Doktor jest głową naszej narodowej szkoły medycznej w Annamie, której metody mają być lepsze, niż te nowoczesne, przyniesione na Daleki Wschód przez białe rasy.

Doktor Than Hai skłonił się, ale nie potrząsał rękoma tak jak starzec. Ten ostatni zwrócił się z kolei do osobnika w żółtych szatach.

— Gia — Long — przedstawił. — Jeden z ojców naszego kościoła. W twoim kraju byłby biskupem. I on nie mówi żadnym językiem europejskim.

Kościół i medycyna! — pomyślał rzeźbiarz. — Zaiste potężne przymierze. — Skłonił się kapłanowi, który odpowiedział ledwie dostrzegalnem poruszeniem głowy. Denis wyczuł, że obaj, kapłan i doktor byli nastroszeni względem niego zdecydowanie wrogo. Ale nie było sensu okazywać, że to zauważył.

— Gdzie czcigodny ojciec nauczył się tak dobrze po angielsku? — zapytał staro.

— Byłem kilka lat w Londynie. — W Londynie! — w wyobraźni Moore'a zamajaczył brudny zajazd na Limehouse.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

### Ruch towarzyszy

— Walne zebranie „Cecylii” gdańskiej odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 20 w Domu Polskim. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— Walne zebranie Tow. Ludowego w Sopocie odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 16 (4 po poł.) zaraz po niesporach w Domu Polskim (Victoriagarten). Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

Zarząd.

— Roczne walne zebranie „Cecylii” we Wrzeszczu odbędzie się w środę, 21 bm. o godzinie 20 w Domu Akademickim przy Heeresanger. O liczny udział prosi — Zarząd.

— W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie Tow. Ludowego w Koszarach w Nowymporcie. Poza to rozpoczęcie się w tej samej sali zabawa Tow. Młodzieży Żeńskiej. Prosimy wszystkich członków i gości o liczne przybycie. Zarząd.

— Roczne walne zebranie Tow. Śpiewaczego „Lutnia” w Gdańsku odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 20 w Domu Polskim. Na porządku obrad m. i. sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1930 oraz wybór nowego zarządu. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków tak czynnych jak i nieczynnych. Zarząd.

— Zebranie wszystkich polskich rodziców z Oliwy w sprawach szkoły polskiej odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 7-mej wieczorem na sali Dworcowej II. kl., na które zaprasza — Komitet Szkolny w Oliwie.

— Zarząd Polsk. Czerw. Krzyża w Gdańsku komunikuje, iż zamiast dorocznego balu urzędu w dniu 17 stycznia w salach Danziger Hofu Raut, uroczajony solowemu występami, na który Zarząd zaprasza serdecznie całą Polonję W. M. Gdańska oraz jak najdalej okolicy.

### Z miasta

— Zniesienie nakazu aresztu przeciwko Fillbrandtowej. Jak się dowiadujemy zniesiono areszt żony mistrza rzeźniczego Marji Fillbrandtowej. Jest ona narazie niezdolną do brania udziału w rozprawie karnej, mimo, że podczas dokonania zbrodni krzywoprzysięstwa była zdrowa na umyśle. O ile polepszy się stan Fillbrandtowej, to w takim razie nastąpi wznowienie procesu. Narazie pozostanie ona w zakładzie psychiatrycznym w Lemborku.

— Nieszczęśliwy wypadek na polowaniu z nagonką. W środę odbyło się na terenie majątku rycerskiego Kochstadt pod Pruszczem polowanie z nagonką, podczas którego przejechana została przez ciężki wóz folwarczny 17-letnia dziewczyna Helena Damaszkę. Ciężko ranna przewieziono w stanie ciężkim do lecznicy.

— Wydobyć zwłok topielca. W dniu 22-go grudnia ub. roku z pomostu w Jelitkowie kupiec Willi Dornrose z Nowego Portu do morza i utonął. Zwłoki topielca wydobyto dopiero w środę z wody.

— Pożar na wsi. W środę po południu zniszczył pożar stodołę rolnika Teodora Phillipsena w Grosszunder, przytem spaliło się 1000 centnarów słomy, młockarnia z motorem i narzędzia rolnicze. Przyczyna pożaru narazie jest nieznaną.

— Z sądu przysięgłych. Przed gdańskim sądem przysięgłych w Gdańsku stawała w czwartek, 23letnia służąca Emilja Glag z Kuchwender w pow. Wielkie Żuławy, oskarżona o krzywoprzysięstwo. Sąd przysięgłych skazał ją za rozmyślne złożenie fałszywej przysięgi na pół roku więzienia.

— Wyrok w sprawie Zabelowej. Na środowej rozprawie karnej gdańskiego sądu przysięgłych przeciwko Zabelowej, oskarżonej o krzywoprzysięstwo, skazana została oskarżona znowu na rok ciężkiego więzienia i 2 lata utraty praw honorowych.

— Zatonięcie promu. W porcie cesarskim, w pobliżu plaży drzewnego firmy „Holzspedition“, wzdłuż parowca „Tarnholm“ zatonił prom z ładunkiem drzewa. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Rozpoczęto już akcję wydobywania promu z wody.

## Bacność Rodzice!

**Wielki wiec w sprawie szkolnej** odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godzinie 7-jej (19-tej) w sali Gminy Polskiej we Wrzeszczu, Heeresanger 11. Na wiec ten nie powinno zjawić jednej Rodaczki i Rodaka — mającej dzieci szkolne — zabraknąć. Filja Gminy Polskiej we Wrzeszczu.

## Z prac zarządu Gminy Polskiej Wspólne posiedzenie z zarządem kolejarzy Z.Z.P.

Ostatnie posiedzenie zarządu Gminy Polskiej poświęcone było pamięci tragicznie zmarłego członka Gminy Polskiej s. p. Bolesława Styrbickiego. W uroczystym posiedzeniu wzięli między innymi też udział członkowie zarządu sekcji kolejarzy Z. Z. P. prasy.

Posiedzenie poświęcone było głównie sprawom pogrzebu manifestacyjnego oraz wielkiego wiecu ludowego — protestującego przeciwko stosunkom panującym w Gdańsku. Postanowiono wziąć gremjalny udział w uroczystym pogrzebie, którego szczegóły zostały ustalone. Przedewszystkiem wzywa się kolejarzy, ażeby poszli w żałobnym korowodzie za trumną swego kolegi, który zginął z ręki zbrodniczej na posterunku służbowym.

Dużo miejsca zajęły obrady nad wiecem protestującym. Postanowiono zwołać wiec w sali Stoczni Gdańskiej we wtorek o godzinie 19-tej. Wiec ten ma być manifesta-

cją tak Gminy Polskiej, jak kolejarzy i całego społeczeństwa. Wystąpi dwóch mówców i to z ramienia Gminy Polskiej, prawdopodobnie p. poseł do sejmu gdańskiego Erazm Czarniecki oraz jeden z kolegów z ramienia sekcji kolejarzy.

Następnie zarząd Gminy Polskiej załatwił szereg spraw administracyjnych i gospodarczych. Po przejrzeniu korespondencji zarząd omówił kwestję kursów języka polskiego w Pregowie i współpracy z Macierzą Szkolną w tej sprawie. Zarząd Gminy Polskiej uchwalił udzielić kilka wsparć zasłużonym członkom Gminy Polskiej na wioskach. Celem ustalenia zebrania Rady Delegatów Gminy Polskiej uchwalono zwołać wspólne posiedzenie prezydium Rady Delegatów zarządu Gminy Polskiej w tej sprawie. Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw solwował prezes Gminy Polskiej p. Maliszewski zebranie.

## Niesłychane przekręcanie faktów „Danziger Volksstimme” uniewinnia mordercę Gengerskiego

Stoimy wobec niesłychanego faktu. Organ socjalistów gdańskich „Danziger Volksstimme” pozwolił sobie nie tylko na niesmaczny atak na „Gazetę Gdańską” (artykuł z tendencyjnej agencji hakatystycznej „Dako”, zatruwającej atmosferę pomiędzy narodowością polską i niemiecką w Gdańsku), lecz co gorsza, poprosił zamieszczać ubolewanie, nie nad ofiarą zbrodni s. p. Styrbickim, lecz nad mordercą Gengerskim.

„Danziger Volksstimme” pisze dosłownie: „powszechnie współczuje się z Gengerskim i przypisuje winę główną pchniętemu nożem”.

Jest to skandaliczne i cuchnące niemoralnością uniewinnienie brutalnego nożowca i mordercy Gengerskiego, a kalenie pamięci s. p. Styrbickiego, który padł ofiarą zbrodniarza w gmachu kolejowym podczas służby i to zupełnie niewinnie. Jak się bowiem wykazuje, Gengerski nie był bez pracy; wypowiedziano mu ją dopiero na 16. b. m. Poza to dodatek busdowlany był Gengerskiemu zapewniony. Władze doniosły mu, że dodatek zostanie wypłacony w swoim czasie. Oburzyło we wysokim stopniu wszystkich kolejarzy rozsądnych i całego społeczeństwo polskie, że „Danziger Volksstimme” znalazła słowa współczucia i ubolewania nad losem mordercy Gengerskiego, podczas gdy rzuca kalumnie i oczernia pamięć za-

mordowanego ojca rodziny, który pozostawia żonę i pięcioro dzieci. Artykuł „Volksstimme” poza to przepelniony jest kłamstwami. Styrbicki nie pochodził z Tczewa ani nie mieszkał w Tczewie, posiadał natomiast obywatelstwo gdańskie i mieszkał we Wrzeszczu. Nie należał on do żadnej organizacji polskiej. Nieprawdą jest też, jakoby s. p. Styrbicki miał być znienawidzony powszechnie wśród kolejarzy.

„Danziger Volksstimme” podaje różne szczegóły o rzekomo prowokacyjnym zachowaniu się s. p. Bolesława Styrbickiego. Nie wierzymy w te tendencyjne przekręcanie faktów, opartych na jednostronnych zeznaniach mordercy, zwałającego oczywista wszelką winę na zmarłego rodaka naszego Styrbickiego.

Szerokie masy robotnicze polskie w Gdańsku a zwłaszcza organizacja Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, której członkiem był s. p. Styrbicki, pamięta sobie na wszystkie czasy niesłychany ten niemoralny atak organu robotniczego na zamordowanego kolejarza. Wprawdzie, według niektórych informacji, nożowiec Gengerski miał być członkiem socjalistycznego Związku Zawodowego, ale nawet w tym wypadku postępowanie podziemnie działającej agencji „Dako” i „Danziger Volksstimme” zasługuje na surowe potępienie.

## Podział pracy w senacie gdańskim

**Sprawy zewnętrzne p. Prezydent dr. Ziehm, senator handlu dr. Althof**

Na jednym z ostatnich posiedzeń sejmu gdańskiego nastąpił podział prac pomiędzy poszczególnych członków nowego senatu. Podział jest następującym. Prezydium i sprawy zewnętrzne oraz ogólna administrację przemuje prezydent senatu p. dr. Ziehm, sprawy personalne wiceprezydent senatu p. dr. Wierciński, sprawy wewnętrzne senator Hinz, zakłady komunikacji senator dr. Blavier, senator finansów dr. Hoppenrath, handel senator dr. Althof, sprawie-

dlwość senator Dumont, rolnictwo, lasy i domeny prezydent dr. Ziehm, roboty publiczne senator dr. Althof, sprawy społeczne i higiena prezydent dr. Wierciński, nadzór służbowy nad wszystkimi urzędami mieszkaniowymi i sprawami mieszkaniowymi W. M. Gdańska senator dr. Blavier, wydział nauki, sztuki i oświaty ludowej i wyznań senator dr. Winderlich, Miejska Kasa Oszczędności senator Kurowski, zastępca senator Schwegmann.

## Do rodziców-obywateli polskich!

Zbliża się początek nowego roku szkolnego. Dzieci obywateli polskich mają możliwość pobierania nauki w języku ojczystym, gdyż Macierz Szkolna utrzymuje prywatną szkołę powszechną w Gdańsku z filjami w Nowym Porcie, Sopocie i Wrzeszczu. O wartości tej szkoły najlepiej świadczy zaufanie obywateli i stale rosnąca liczba dzieci, uczących się w tych zakładach.

Wzywa się więc wszystkich rodziców i opie-

### Sprostowanie

W sprawozdaniu z obchodu gwiazdkowego Gminy Polskiej i Macierzy Szkolnej w Pregowie mylnie podano, że dzieci p. Peplińskiego z Lisawa wystąpiły z wierszykami. Były to dzieci zacnego działacza p. K...a, także z Lisawa

kunów, obywateli polskich, do zgłoszenia dzieci będących w wieku szkolnym (6—14 lat), a nie uczęszczających do innych zakładów polskich. Zgłoszenia ustne czy też pisemne przyjmuje kierownik szkoły p. Majorowiec, jak i personel nauczycielski uczący w filjach, w godzinach przedpołudniowych. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia dziecka i świadectwo szepczenia ospy. Przy zgłoszeniach pisemnych trzeba koniecznie podać imię dziecka, datę i miejscowość urodzenia, zawód rodziców i dokładny adres.

Nadmienia się, że nauka jest bezpłatna.

Adres Szkoły: Gdańsk, Wallgasse 16 (tel. 235-89); filja Nowy Port: Koszary, Hindersinstrasse, filja Wrzeszcz: Dom Akademicki, Heeresanger 11, filja Sopoty: Parkstrasse 16.

## Z życia „Lutni” sopockiej

W środę wieczorem odbyło się w Domu Polskim w Sopocie roczne walne zebranie „Lutni” sopockiej, które zajął prezes p. Czarniecki, witając Zarząd Okręgowy z p. prezesem dyr. Kwiatkowskim na czele, członka honorowego p. dyr. Bresińskiego oraz dość licznie zebranych członków.

Po załatwieniu formalności wstępnych wygłosili poszczególni członkowie Zarządu sprawozdanie z czynności za rok ubiegły, z którego dowiedzieliśmy się, że „Lutnia” sopocka liczy 80 członków, w tem 1 honorowego, 56 czynnych i 23 nieczynnych, że chór odbył przeszło 70 lekcji, odbyło się 12 zebrań zarządu, 1 walne, 1 nadzwyczajne walne i 5 zwykłych zebrań plenarnych, obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru, urządziła szereg występów i wycieczek, zabawa i opłatek, a bilans kasowy zamyka się w sumie około 800 guld. Następnie wygłosił sprawozdanie w imieniu komisji rewizyjnej p. Ptaszyński, prosząc o udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi. W dalszym toku zebrania poproszono na marszałka prezesa okręgowego p. Kwiatkowskiego, który powołał do pióra p. Gdania, a na ławników pp. Bresińskiego i Papera. Po dłuższej dyskusji, podczas której wyrażono Zarządowi jak i dyrektorowi p. Dunstowi podziękowanie za pracę około rozwoju Towarzystwa, przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli pp. Gdaniec Jan — prezes, Litwin Ignacy — wiceprezes, Czarniecki Jan — sekretarz, Uzdrowski Paweł — zastępca sekretarza, Litwinowa Anna — skarbniczka, Pokojski Wincenty — bibliotekarz, Jaglewski Teofil i Kolakówna — ławnicy; na dyrygenta uproszono znowu p. Dunsta, a do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp. Bresińskiego i Ptaszyńskiego. Marszałek złożył nowemu Zarządowi życzenia owocnej pracy a Towarzystwu jak najlepszego rozwoju, poczem objął urządowanie nowy Zarząd. W wolnych głosach poruszył przybyły na zebranie to p. Ploch sprawę ewtl. utworzenia drugiego w Sopocie chóru polskiego, co wywołało wśród zebranych wielkie poruszenie. W dyskusji nad tą kwestią wypowiedzieli się członkowie Zarządu Okręgowego oraz kilku członków „Lutni” sopockiej przeciwko temu eksperymentowi, który może w swoich skutkach być bardzo niebezpieczny, radzą natomiast, aby wszyscy, którzy chcą pielegnować śpiew chóru, przystąpili do istniejącego już od długich lat chóru. Na tem wyczerpał się porządek obrad, wobec czego zamknął prezes p. Gdaniec walne zebranie hasłem „Cześć pieśni”.

### Koło rodzicielskie w Sopocie

Z Sopotu donoszą nam: 12 b. m. odbyło się organizacyjne zebranie koła rodzicielskiego. Liczne zebranych rodziców powitał nauczyciel prywatnej szkoły powszechnej Macierzy Szkolnej w Sopocie p. Truszczyński, który w treściwym przemówieniu wyłuszczył cele i zadania koła rodzicielskiego. Po przemówieniu p. Truszczyńskiego przystąpił kierownik prywatnej szkoły powszechnej Macierzy Szkolnej w Gdańsku p. Majorowiec do uformowania zarządu koła rodzicielskiego, przyzem jednogłośnie wybrano przewodniczącą p. Klockową, skarbniczką p. Górna, a sekretarzem p. Klamrowskiego. Przy omówieniu spraw gospodarczych postanowiono, że każdy z rodziców zadeklaruje kwotę, którą chce na cele szkoły miesięcznie płacić. Po omówieniu jeszcze szeregu spraw szkolnych i bliższym zapoznaniu się rodziców zamknięto zebranie.

Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię z dnia 14 stycznia 1931 r.

### EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 1.106 wag. 22.198 ton węgla, 57 wag. zboża, 30 wag. cukru, 78 wag. drzewa i 61 wag. innych towarów. — W porcie gdyńskim 630 wag. 11.775 tonn węgla, 10 wag. zboża i 3 wag. innych towarów.

Ładowało węgla w porcie gdańskim 23, w porcie gdyńskim 13 statków.

### IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 200 wag. rudy, 3 wag. sztucznych nawozów i 30 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim 43 wag. zboża i 10 wag. innych towarów.

Gdańska giełda zbożowa z dnia 15. I. 1931 r. (Notowania nieurzędowe.)

Pszonica 130 funt. 14, 128 funt. 13,50—13,65, żyto 11,20—11,25, jęczmień browarowy 13,50—14,50, jęczmień pastewny 12—12,50, owses 12,50 do 13,75, groch Wiktorja 14—16, otręby żytnie 8,50, otręby pszenne 10—10,50.



# Nowy ustroj Gdyni z punktu widzenia jej ustroju gospodarczego

Stanowisko sfer gospodarczych wobec zagadnień ustrojowych — Konferencja w Magistracie

Zmiana ustroju Gdyni, która na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada ub. r. weszła w życie, lecz obowiązywać ma dopiero z chwilą wydania rozporządzeń wykonawczych, poza doniesieniem znaczeniem administracyjnym, pociągnąć za sobą musi nie mniej doniosłe konsekwencje natury gospodarczej, które zaważyć mogą na całym przyszłym rozwoju młodego naszego miasta portowego. W trosce o należyte ukształtowanie tych spraw w ramach nowego ustroju, gdyńskie sfery gospodarcze przystąpiły z inicjatywą przewodniczącego Rady Miejskiej p. Nowackiego do szczegółowego rozpatrzenia poszczególnych kategorii zagadnień, związanych ze zmianą ustroju, poddając rzeczowej krytyce te postanowienia ustawy, które w sposób nie dość jasny albo z punktu widzenia gospodarczego — niewłaściwy, regulują przyszły układ stosunków w miejscowym samorządzie. W tym celu w ub. wtorek odbyła się w Magistracie konferencja pod przewodnictwem p. prez. Nowackiego z udziałem prezydenta miasta i przedstawicieli życia gospodarczego, na której przeprowadzona została dyskusja wstępna nad sprawami ustrojowymi.

Przew. komisji administracyjnej, p. dyr. Kawczyński naprowadził zasadnicze punkty dyskusji, wskazując na te podstawowe momenty, które zdaniem jego wymagają bądź to modyfikacji, bądź też ściślejszego określenia w tekście rozporządzenia wykonawczego. Zdaniem mówcy nowe rozporządzenie nie ma bynajmniej za cel wyeliminowanie czynnika obywatelskiego z dziedziny gospodarki miejskiej, lecz intencje jego idą w tym kierunku, aby zapewnić rządowi słuszną należą mu kontrolę nad celem użytkowaniem funduszy, asygnowanych przez państwo na rozbudowę Gdyni. To też zebrani nie mają bynajmniej na oku zwalczania rozporządzenia jako takiego, lecz pragną jedynie dać wyraz rzeczowej i lojalnej krytyki.

Do rzędu braków i niedociągnięć rozporządzenia zaliczyć należy, zdaniem mówcy, powierzenie przewodnictwa Rady Miejskiej komisarzowi rządowemu, co nie jest ani uzasadnione praktyką i zwyczajami życia publicznego, ani też nie daje gwarancji, że aktualne sprawy miejskie będą należycie w pracy samorządu brane pod uwagę; dalej przepis, upoważniający do odwoływania radnych, piastujących swój urząd z nominacji. W tej ostatniej materii powinny zostać ściślej określone warunki, które mogą spowodować odwołanie radnego a to w tym celu, aby powodem takiego kroku nie stała się wyłącznie różnica poglądów na pewne zagadnienia miejskie.

Lukę w rozporządzeniu stanowi również nie dość jasne sformułowanie wzajemnych kompetencji komisarza rządowego i Rady Miejskiej, jak również niedostateczne rozgraniczenie wpływów pomiędzy władzami drugiej a trzeciej instancji (województwo i ministerstwa). Taka niejasność bowiem może w przyszłości spowodować spory kompetencyjne, które utrudniłyby załatwienie wielu palących zagadnień miejskich.

W dyskusji, jaka się wyłoniła, zabrał głos urzędujący prezes Izby Przem.-Handlowej p. dr. Smoleń, który zajął się wykazaniem niektórych braków rozporządzenia z punktu widzenia prawniczego. Przy tej okazji mówca wskazał na mglistość redakcji art. 10 ustawy, traktującego o zawieszeniu obowiązujących dotychczas na terenie Gdyni praw. W konkluzji swoich uwag p. dr. Smoleń złożył następujące wnioski, które zostały przez zebranych całkowicie zaaprobowane (w streszczeniu):

„Zebrani na posiedzeniu w sali Rady Miejskiej w dn. 13 b. m. przedstawiciele sfer gospodarczych m. Gdyni zwracają się do kompetentnych czynników rządowych z wnioskiem:

- 1) by przy opracowaniu rozporz. wykonawczego do rozp. Prez. Rzplitej z dn. 24. 11. 1930 r. szczególnie uwzględniono dokładną interpretację art. 4 i 6, celem uniknięcia sporów kompetencyjnych, zarówno pomiędzy komisarzem rządu a władzami, jakoteż między kom. rządu a Radą Miejską, które wpływać będą wstrzymujące na tok spraw w zakresie administracji miejskiej i interesów poszczególnych obywateli;
- 2) by w mającym się ukazać rozporządzeniu wykonawczym usunięto różnicę, jaką rozporządzenie stwarza w art. 7 w odniesieniu do radnych z wyboru w przeciwstawieniu do radnych z nominacji;
- 3) by uzgodniono przepis art. 8 z faktycz-

nem urzędowaniem obecnej Rady Miejskiej, Magistratu i Prezydenta Miasta.“

Pozatem w dyskusji zabierał jeszcze głos p. adw. Janicki, który wskazał, że obecnie nastąpił stan *ex lex*, spowodowany okolicznością, że rozporządzenie weszło już w życie z chwilą ogłoszenia, obowiązywać ma jednak dopiero z chwilą wydania rozporządzenia wykonawczego. Stwarza to obawę, że zawarte w tym okresie przejściowym umowy przez miasto mogą być później zakwestjonowane co do swej prawomocności. Punkt ten we wnioskach również został uwzględniony.

Na zakończenie p. inż. Rostał zapropono-

wał powołanie specjalnej komisji, celem dalszego szczegółowego rozpatrzenia materiału.

Podkreślić należy, iż dyskusja toczyła się na poziomie bardzo wysokim i była na wskroś rzeczowa, co podniósł również p. prez. Nowacki, zamykając posiedzenie. Sprawa zajmie się obecnie komisja administracyjna Rady Miejskiej, poczem wnioski będą przedłożone na plenum. W ostatecznym wyniku tych prac zostanie wystosowany do rządu obszerny memoriał, zawierający całokształt wniosków i zapartywań tutejszych sfer gospodarczych na kwestję reformy ustrojowej. (m.)

## Zmniejszenie liczby Kas Chorych w Polsce

Zamiast 243 Kas Chorych będzie tylko 57

Jak się dowiadujemy w łonie czynników decydujących przygotowany już został projekt zmiany podziału terytorjalnego Kas Chorych na terenie całej Rzplitej.

Projekt ten przewiduje zniesienie szeregu mniejszych Kas, w wyniku czego powstałoby na terenie całej Polski tylko 57, z których każda obejmowałaby teren działalności kilku Kas dotychczasowych.

Na Pomorzu według projektu Kasy Chorych znajdować się będą w następujących miastach:

W Wejherowie wzgl. Gdyni (za-

miast dotychczasowych Kas w Wejherowie, Kartuzach i Kościerzynie), w Chojnicach (Chojnice, Tuchola, Sępólno), Tczewie (Tczew, Starogard, Gniew), Brodnicy (Brodnica, Nowe Miasto, Działdowo), Grudziądzu (Grudziądz — miasto, Grudziądz — powiat oraz Świecie), Toruniu (Toruń, Chełmża, Wąbrzeźno, Chełmno).

Tak więc projekt nowej organizacji Kas Chorych przewiduje ogółem zniesienie 186 samodzielnych Kas, a w tem na Pomorzu 13. Obecnie projekt ten jest szczegółowo rozpatrywany i uzgadniany przez czynniki decydujące.

## Wspaniałe wyniki regulacji Drwęcy

Odcinek rzeki Drwęcy, stanowiący granicę między Polską a Prusami Wschodnimi, znajdował się doniedawna jeszcze w stanie zupełnego zaniedbania. Wskutek tego przyległe obustronnie łąki i obszary ponad 1.000 ha były stale zabagnione tak dalece, że nawet zbiór kwaśnych traw był niemożliwy. Celem osiągnięcia poprawy stosunków, została w r. 1927 zawarta umowa między rządem polskim a niemieckim, na podstawie której oba państwa zobowiązały się wspólnie odcinek tej rzeki uregulować. Natychmiast po zawarciu tej umowy, bo już tego samego roku zostały zawiązane obustronne spółki wodne, które przystąpiły do wykonywania robót, które są obecnie już na ukończeniu. Roboty polegały przedewszystkiem na skróceniu przekopami 38 km. odcinka granicznego tej rzeki do 18 km.

Rozdział kosztów na obie strony przyjęto według stosunku spodziewanych korzyści, a miarą tego jest stosunek powierzchni łąk po obu brzegach. Koszt przypadający na stronę polską został w 93% pokryty przez rząd, a w 7% przez spółkę. Skutek wykonanych robót okazał się nadzwyczajny, gdyż tam, gdzie dotychczas nie można było zebrać nawet jednego pokosu, zbiór siana jest dwukrotny. W ten też sposób nie tylko dano pracę ludności nad granicznej i możność zarobku, ale nad to wartość ich gruntów niepomniernie wzrosła.

O sposobie wykonywania tych wspólnie prowadzonych robót wyrażają się niemieckie czasopisma techniczne bardzo pochlebnie, nadmieniac, że roboty te wykonane zostały bez żadnych tarć i osiągnęły jak największy skutek.

## Projekt Pow. Kasy Chorych w Brodnicy

Ma być własna apteka — Pytanie kto pokryje koszt

Kto pokryje koszt? Oto pytanie, które poczyną trapić szerokie rzesze ubezpieczonych i pracodawców w pow. brodnickim do tego stopnia, że zmusza nas do ponownego zainteresowania się sprawami tej instytucji, która — jak podawaliśmy, tak kokosowy naprawdę interes zrobiła z Magistratem w sprawie budowy swego palacu zdrowia. Mimo świetnych warunków umowy Pow. Kasa Chorych w Brodnicy na lat 10 unieruchomiła olbrzymi kapital (jak na stosunki prowincjonalne) 317 tys. zł. w budowie wym. gmachu co nie mogło pozostać bez wpływu na zdolność płatniczą kasy. Długi kasy w szpitalach powiatowych u lekarzy i w aptekach były od chwili uwięzienia wzmiankowanej sumy (acz bardzo korzystnego w przyszłość) zjawiskiem stałym.

W dniu dzisiejszym jeszcze kasa wobec samego szpitala powiatowego w Brodnicy zalega za leczenia chorych sumę przeszło 60 tys. zł. Z sytuacji tej usiłuje kasa ratować się odmową prolongaty weksli płatników składek ubezpieczeniowych nawet przy wysokim procencie wpłaty. Znamy wypadki, gdzie płatnikowi od mawiano w dniach ostatnich sprolongowania weksla 500 zł. przy wpłacie 200 zł. Rygorystyczne ściąganie świadczeń ubezpieczeniowych, przy zakazie targów na bydło z powodu

pryszczycy oraz ogólnowiatowym kryzysie rolniczym, dotkliwie odczuwają wszyscy pracodawcy a przedewszystkiem rolnictwo.

Zgodnie z wskazaniem Rządu zmierzającym do zahamowania inwestycji instytucji ubezpieczeniowych zdawało się nam, że Pow. Kasa chorych w Brodnicy zaniecha na czas dłuższy dalszych wkładów inwestycyjnych, — mogących pogorszyć dzisiejszą jej sytuację pieniężną. Tymczasem dowiadujemy się, że wbrew logice przytoczonych faktów, kasa zamierza urządzić własną aptekę.

Zamiarowi temu należałoby się przyjrzeć od strony jego praktyczności i opłacalności, co poniżej czynimy. Urządzenie apteki wymagałoby wkładu około 50 tys. zł. Wynagrodzenie magistra farmacji wyniosłoby około 800 zł. mies., księgowej i personelu pomocniczego około 400 zł. mies. Wkłady takich sum opłacałoby się tylko w tym wypadku, gdyby przewidywać można nieprawdopodob. wysoką oszczędność na lekarstwach, nabywanych dotychczas w aptekach prywatnych. Urządzenie apteki zaś byłoby wówczas celowym, gdyby ulatwiał ubezpieczonym nabywanie lekarstw.

Tymczasem informacje nasze ustaliły przeciętną sumę rachunków obywateli aptek w Brodnicy na zł. 2500 łącznie w miesiącu. Obydwie

„Marka światowej sławy“ znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań! Ostrzegacie się przed naśladowcami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Główny skład wzytkowy: S. HAY, aptekarz, Lwów, Kazimierzowska 31. — Kolałaja 12.

apteki otrzymują zatem rocznie razem około 30 tys. zł. za lekarstwa ubezpieczonych.

Osiągnięcie na tej sumie tak wysokich oszczędności, by aptecę kasowej umożliwić rentowność wkładów i kosztów personelu wydaje nam się i jest oczywiście całkowicie niemożliwym, a podcinanie egzystencji dwu istniejących aptek prywatnych byłoby wobec powyższego nie tylko niecelowym ale wręcz szkodliwym. Ułatwienie zaś nabywania leków dla ubezpieczonych, wobec ścisłych godzin urzędowania personelu aptecznego oraz braku czynnika zainteresowania materialnego, byłoby w najlepszym razie problematyczne.

Powołując się na wytyczne polityki gospodarczej Rządu oraz w obawie, by dalsza rozbudowa agend Powiatowej Kasy Chorych w postaci omawianej apteki nie przyniosła w wyniku konieczności podwyższenia składek ubezpieczeniowych, — w dobrze rozumianym interesie ubezpieczonych i pracodawców, — zabieramy pierwszy głos — w celu ostrzeżenia przed nieopatrznym projektem Powiatowej Kasy Chorych w Brodnicy.

## Zw. Strzelecki w akcji „Miesiąca Pomorza“

W związku z Zachodzącym przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w czasie od dnia 16. 11 do 16. 12. „Miesiąca Pomorza“ pod protektorem p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka J. Piłsudskiego na terenie całej Rzplitej Polskiej — 8 okręg Zw. Strzelecki Pomorza polecił urządzić w podległych sobie oddziałach w tymże czasie uroczyste obchody, akademje odczyty i pogadanki. W wykonaniu tego rozkazu wszystkie oddziały Zw. Strz. na terenie 8 Okręgu urządziły w zależności od warunków lokalnych i możliwości technicznych uroczyste wieczornice i akademje na których program w zasadzie złożyły się deklamacje, pieśni i orkiestracje, odczyty, przemówienia i gawędy na temat wartości i obrony Pomorza.

Materiał sprawozdawczy nadesłany przez oddziały Z. S. jest tak liczny, że trudno byłoby nam indywidualnie charakteryzować wszystkie obchody na terenie całego okręgu. Zanimy jednak, że ten przejaw pracy oświatowej Zw. Strz. został przeprowadzony na terenie organizacji wzorowo. Kwoty zebrane pod czas obchodów przesłały oddziały indywidualnie do ZOKZ.

## Golub

— Pożar w „Młynie-Handlowym“. W środę, 14. b. m. o godz. 9 przed poł. wybuchł pożar w Młynie-Handlowym pod Golubiem. Państw. płomieni padł budynek mieszkalny, którego właścicielami byli: pp. Dąbrowski i Czarsnecki. Ten ostatni był ubezpieczony i to na większą sumę, więc strata nie jest tak dotkliwa. Natomiast p. Dąbrowski należał do tych, którzy pocieszają się, że jakoś to będzie, aż stało się.

— Zabawa Stow. Kat. Młodz. Żeńskiej. Dnia 25 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się w Dobrzyniu n-Drw. w sali Straży Pożarnej zabawa taneczna, którą urządza Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej Dobrzyń.

— Polowanie z nagonką. W ub. poniedziałek na terenach Dobrzynia koło Golubia urządzono większe polowanie z nagonką. Z zamieszanych gości był obecny p. pułk. Torwid, kom. P. K. U. Toruń. Ubito 36 zajęcy. Królem polowania został p. Stanisław Drapeczyński, burmistrz z Dobrzynia.

## Tuchola

— Komisarzem Kasy Chorych w Tucholi mianowany został p. Bronisław Handzlik, był komisarz Kas Chorych w Chojnicach i Sępólnie.



# KRONIKA

**Sobota**  
**17**  
**stycznia**

**BYDGOSZCZ**  
**Kalendarzyk rzym.-kat.**  
Piątek Marcegi p.  
Sobota Antoniego

— **Dyżur aptek:** Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 39, tel. 385; Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 14, tel. 1962.

**Teatr Miejski:**

**W piątek:** „Palestrant“.  
**W sobotę:** „Jej tancerz“.  
**W niedzielę:** popoł. opiewa „Nowy rok pod gazem“ wieczorem „Jej tancerz“.

**Repertuar kin:**

**Corso:** „Król dzungli“  
**Kristal:** „Trójka“  
**Marysionka:** „Pierwszy pocałunek“  
**Nowości:** „Król żebraków“  
**Oko:** „Rewja wesołego wieczoru“  
**Paw:** „Kobieta na krzyżu“

## Z miasta

— **Zmiana Agentury w Solcu Kujawskim.** Donosimy uprzejmie Szan. Czytelnikom, iż przeniesliśmy naszą agenturę od p. Szukały do p. Masłowskiego, właściciela księgarni i drukarni w Solcu Kujawskim.

— **Osobiste.** Pan Prezydent Rzplitej Polsk. upelnomocnił p. dr. Bolesława Jagielskiego jako konsula honorowego Królestwa Niderlandów na obszar Województw Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego z siedzibą w Poznaniu.

— **Podziękowanie.** Zarząd Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Grupy Powstańców Wielkopolskich z 1918-19 r. w Bydgoszczy składa tą drogą wszystkim ofiarodawcom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia i uświetnienia naszego obchodu gwiazdkowego odbytego w święto Trzech Króli w Strzelnicy najserdeczniejsze „Bóg zapłać“! Równocześnie składamy serdeczne podziękowanie przedstawicielom władz za łaskawe zaszczytowanie swym przybyciem naszego obchodu gwiazdkowego mianowicie: przedstawicielowi p. Starosty Powiatowego i Grodzkiego p. referendarzowi Cichowlasowi, przedstawicielowi p. Prezydenta miasta p. radcy Rybarscykowi, p. radcy Hańczewskiemu, Komendantowi P. W. p. por. Szymanowskiemu, prezesowi Okręgowemu p. por. rez. Kończakowi, p. dr. med. Szymanowskiemu, p. dyr. Wołodkowiczowi, przedstawicielom prasy i wszystkim tym, którzy raczyli łaskawie na nasz obchód gwiazdkowy przybyć.

— **Pracownicy Tramwaji i Elektrowni.** Miejskie zebranie Koła Pracowników Tramwaji i Elektrowni odbędzie się w sobotę, dnia 17. b. m. o godz. 18-tej w Sekretarjacie BBWR. przy ul. Mostowej 6, wejście od ul. Grodzkiej 22, I piętro. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, uprasza się zatem wszystkich członków o liczne przybycie. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców** ma w niedzielę, dnia 18. b. m. o godz. 16,30 po poł. w lokalu posiedzeń p. Mellera, Pl. Piastowski 2 nadzwyczajne walne zebranie, na które wszystkich członków jak i sympatyków uprzejmie zaprasza.

— **Kursy dokształcające i maturalne T. N. S. W.** w Bydgoszczy przyjmują wpisy na II-gie półroczce. Kursy obejmują 4 klasy, 6 klas gimn. i przygotowują do egzaminu maturalnego. Nauka odbywa się codzień od 6—9 wieczorem w gimnazjum im. Kopernika, Pl. Kochanowskiego. Wpisy od 6—7 wieczorem.

— **Echa zajęć listopadowych.** W dniu dzisiejszym przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy odbył się miala rozprawa redaktorów „Gazety Bydgoskiej“ pp. Petryckiego, Ciesielskiego i Palaszewskiego w sprawie zajęć ulicznych w listopadzie br. wobec niestawienia się posła Petryckiego rozprawa została odroczona.

## Pod białym całunem

Zima zawitała do nas w całej swej krasie. Onegdaj popołudniu i wieczorem przyszył silny śnieg pokrywając całe miasto białym, puszystym całunem. Drzewa, pokryte pełną okiścią śniegu wyglądają jakby przybrane w białe futra. W dniu wczorajszym słońce wyrzawszy po szeregu tygodni z chmur ozłociło światłem biały pejzaż zimowy miasta. Niska temperatura utrzymująca masy śniegu w stanie stałym zezwala młodzieży napawać się rozkoszami sportu zimowego na zaplanowanych po najzimniejszych chłodach zbieżkach i wyniosłościach, torach saneczkowych, oraz łyżwiarskich. O ile wierzyć można przepowiedniom meteorologicznym mroźna pogoda potrwa ku uciesze naszych miłośników kilka jeszcze tygodni.

## Z obchodu 12-letniej rocznicy powstania Wielkp. w Mroczy

Dnia 6. b. m. odbyła się w Mroczy wspaniała uroczystość obchodu 12-letniej rocznicy Powstania Wielkopolskiego, urządzona przez Grupę Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Rzplitej Polskiej. Rano o godz. 9 odprawili w domu katolickim miejscowy ks. prob. Rochowiak, powstaniec i b. kapelan na odcinku Inowrocław, w asyście braci djakonów Bronisława i Kazimierza Herudów uroczystą mszę świętą. Po mszy św. pomaszerował pochód przy dźwiękach własnej orkiestry z udziałem powstańców i wojaków, inwalidów, P. W. i innych organizacji ze sztandarami przez całe miasto aż do Rynku, gdzie nastąpiło przez prezesa Okręgu por. rez. Hipolita Kończaka w asyście sekretarza Okręgu Zysnarskiego i ref. oświaty Szymkowiaka i prezesa miejscowej Grupy Kuźlana Stan. uroczyste dekorowanie 12-tu członków „Krzyżem Waleczności“ b. sprzym. Armji Generała Bułak-Balachowicza i 43 członków dyplomami i odznaką związku. Po krótkim i treściwym przemówieniu referenta oświaty Szymkowiaka z Bydgoszczy, w którym wspomniął o powadze dnia i poczu-

ciu rycerstwa uczestników powstania w Mroczy, pochód odmaszerował do lokalu dh. Pajzderskiego, gdzie odbyła się akademja, w której przemawiali prezes Kończak, sekretarz Okręgu Zysnarski, ref. ośw. Szymkowiak oraz bardzo dobitnie prezes Grupy Mroczy Kuźlan i inni. Zaznaczyć należy, że również dość liczny udział brali delegaci Grup zamiejscowych jak Nakło, Sadki i okolicy.

Po południu o godz. 17 urządzono wspaniałe przemarsz ulicami miasta z pochodniami do miejsca historycznego, w którym to miejscu padł jako pierwszy bohater powstania druh Łabędzki.

Przy improwizowanym oltarzu przemówił prezes Kuźlan, wspominając tragiczne przejście powstania narodowego z przed 12-tu laty. Następnie przemówił p. Szymkowiak.

Wieczorem odegrano bardzo udatnie w sali p. Luszczyńskiego dwie narodowe sztuki, a potem bawiono się ochocznie do świtu.

Prezesowi Kuźlanowi za urzeczywistnienie tego obchodu należy się uznanie.

## Bezrobotni Bydgoszczy otrzymają prowianty

Kwestja zorganizowanej pomocy dla bezrobotnych przybierać już poczyna realne kształty. Z inicjatywą w tym kierunku wystąpił Magistrat miasta Bydgoszczy, który drogą niezawajających na szali ogólnego budżetu restrykcyj w dziale rozchodowym zdołał zebrać fundusz około 50 tys. złotych na zakup prowiantów dla rodzin bezrobotnych. Równoległe do zbożnych tych poczynań Magistratu Miejska Opieka Społeczna jeszcze w przeciągu bieżącego tygodnia przystąpi do rozdania nabytych na rzecz bezrobotnych produktów żywnościowych oraz węgla. I tak każda rodzina bezrobotnego otrzyma po 2 ctn. węgla 6 kg. maki i 2 ctn. ziemniaków.

Obecnie kolej na inicjatywę prywatną. — Tuszymy że niezawiedzie!

## Pobożne życzenie

Szpalty pism bydgoskich, walczącej aż do znudzenia a raczej rozgrywającej sprawę Brześcia dla swych celów polityczno-agitacyjnych i partykularyjno-propagandowych, gloszą od pewnego czasu wszem wobec i każdemu z osobna, iż w łonie B. B., zwłaszcza na terenie Sejmu, trzeszczy od rysów i tylko patrzeć, jak się cały ten „twór nienaturalny“ rozpadnie w gruzy. I tak — jak bajdurzą owe pisma pravicowe i jeszcze „niezorientowane“ — codziennie prawie z klubu BBWR zmykają mniejsze kluby nieczaj po kilkadziesiąt posłów prawie. Podając te wieści, otrzymywane „telefonem od własnego korespondenta“ logicznemu rozumowaniu, dojść musi myślicy czytelnik do rewelacyjnej konkluzji, iż klub B. B. W. R. jest magicznym, czarnoksiężskim rogieniem obfitości, niewyczerpaną studnią artezyjską, która, mimo stale notowanych „ubytków“ zawsze jest pełna.

„Der Wunsch war der Vater des Gedankens“ — powiadają słusznie Niemcy. O tych wystąpieniach i innych tragicznych tarciach w łonie stronnictwa rządowego nikomu nie wiadomo. Przeciwnie, w związku ze sprawą brzeską ujawniła się w klubie BBWR, silniejsza niż dotychczas konsolidacja myśli wewnętrzno-politycznej, postanowiono bowiem unisono poczekać na wyniki przeprowadzanego obecnie w sprawie tej śledztwa oraz na oświadczenie się w tej mierze ministra sprawiedliwości Michałowskiego, które — jak o tem i pisma opozycyjne już doniosły — nastąpić ma jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Więc pocóż te strachy na Lachy?

## Z teatru

Dziś w piątek o godz. 8-mej nieodwołalnie ostatni raz arcywesoła operetka p. t. „Palestrant“, której akcja odbywa się za czasów króla Stanisława Leszczyńskiego. „Palestrant“ schodzi z repertuaru w pełni powodzenia, gdyż wchodzi na repertuar nowe premjery, i tak:

**W sobotę i niedzielę** wieczór wypełni „Jej tancerz“ lekka komedia francuska P. Armontr. J. Bousquet'a, znamionująca beztroski nastrój karnawałowy. Właściwy nastrój „Jej tancerza“ stworzy wybitny artysta Teatrów Warszawskich Jan Bielicz, którego kreacje poznały już wszyscy kłie większe miasta polskie. Nowe dekoracje Feliksa Krassowskiego.

Szczególną uwagę należy zwrócić na piękne stroje pp. Martini i Żelichowskiej z firmy Grzegorzewski (suknie, pantofelki, torebki). Suknie specjalnie w tym celu szyte będą wyrazem najwytworniejszych kreacji w dziedzinie mody.

— **Popołudniówka niedzielna (Rewja).** W niedzielę o godz. 4-tej pierwszy raz po cenach znizonych odegrana będzie buchająca śmiechem pełna ruchu, tańca i dowcipu Rewja Noworoczna p. t. „Nowy Rok pod gazem“.

## Z sali sądowej

### Przy drzwiach zamkniętych

W wydziale karnym Sądu Okręgowego w Toruniu, odbyły się ostatnio trzy rozprawy przy drzwiach zamkniętych o zniewolenie młodych dziewcząt.

Trybunałowi przewodniczył sędzia Sta. chowski, oskarżał prokurator Chmielewski.

W pierwszej sprawie oskarżony był niejaki Karol Kiebach l. 55 zam. w Marjampolu bydgoskim, z zawodu robotnik, któremu za zniewolenie 16 letniej dziewczyny sąd wymierzył karę 2 lat ciężkiego więzienia.

Maksymilian Zieffer, lat 19 zam. w Toruniu oskarżony o zniewolenie w czerwcu ub. r. na Kępie Bazarowej 17 letniej Moniki, po przeprowadzonej rozprawie i orzeczeniu znawcy dr. Skowrońskiego skazany został na jeden rok ciężkiego więzienia. W trzeciej sprawie oskarżonego uwolniono.

## 25-lecie istnienia tygodnika „Świat“



Z okazji 25-lecia istnienia tygodnika „Świat“, wczoraj odbył się w Resursie Kupieckiej w Warszawie bankiet, wydany na cześć redaktora Stefana Krzywoszewskiego. Zdjęcie: red. Stefan Krzywoszewski (1), prezydent miasta inż. Słomiński (2), radca Wójcicki (3), Jan Lorentowicz (4), L. Solski (5), Wincenty Drabik (6).

## Policja na tropie ohydnyego morderstwa

Policji śledczej udało się po dłuższych a uciążliwych negocjacjach ze świadkami ohydnyego mordu popełnionego na osobie sędziwej właścicielki restauracji śp. Pauliny Wilke ustalić wygląd zewnętrzny trzech zezwierzęconych bandytów, których konterfekty przedstawiają się w ogólnych zarysach następująco:

- 1) 26—29 lat, 1,80—1,82 m. wysokości, postać szczupła, twarz pełna, oczy siwe względnie niebieskie, odziany w czarny płaszcz o czarnym kołnierzu futrzanym, brązowy kapelusz granatowe spodnie i meszty. Wyraz twarzy inteligentny. Poszukiwany ten osobnik władą językiem polskim i niemieckim;

- 2) 26 lat, 1,72—1,75 m. wysokości, średniej tuszy ciemny blondyn, oczy piwne, twarz owalna o uderzającej bladeści. Bandyta miał na sobie czarny płaszcz z dobrego materiału, ciemne spodnie i czarne półbuty;

- 3) 25 lat, 1,55 wysokości twarz zwyczajnie o typie zbrodniczym, oczy jasne, odziany w zielonkawą 2 rzędową kurtkę, brązowe spodnie z tzw. manczestru, zniszczoną cyklistówkę oraz buty wojskowe.

Policja śledcza uprasza te osoby które mogłyby zapodać jakikolwiek dane co do wyżej opisanych osobników, by zgłosiły się w Policji śledczej ul. Jagiellońska 3, pokój 39.

## O sumienną kalkulację

Z kół czytelnicych otrzymaliśmy ciekawy list, ilustrujący sposoby kalkulowania naszych kupców. List ten w streszczeniu podajemy poniżej: Od dłuższego czasu kupcy bydgoscy psioczą na złe czasy, na brak gotówki, na zastój w handlu itp. okropności, które się na ich skórze smotnie odbijają, powodując w znacznej mierze bankructwa i bezrobocie. — O kryzysie gospodarczym rozpisują się również szeregi czasopism, starając się w nader mądrych, naukowych wywodach dotrzeć sedna zła. Nie jestem uczony, nie zajmuję się specjalnie ekonomią społeczną, ani zagadnieniem stosunku pracy do wytwórczości. Obserwuję jedynie życie takie, jakim ono jest i sędzę, że postonne te obserwacje, dotyczące się li tylko sporadycznych objawów życia gospodarczego czy przemysłowego wprost przykładowo ilustrować mogą istotę zagadnienia i to bardziej przejrzyście, niż wszelkie terminy czy statystyki fachowe.

Od trzech dni poszukuję łyżew dla 8 letniego mego synka. Obszedłem wszystkie bydgoskie sklepy żelazne, nie mogąc się w wyniku moich peregrynacji zdecydować na kupno wspomnianych wyżej łyżew. Na to me niezdecydowanie wpłynęła w pierwszym szedzie roz-

piętość cen, za jakie oferowano mi łyżwy w poszczególnych sklepach. I tak też same łyżwy które w jednym sklepie kosztowały 23 zł., w drugim nabyć mogłem za 18, w trzecim natomiast zażądano za nie zł. 26. Czemu to się dzieje, iż towar sprowadzany z jednego źródła — jak w tym wypadku wskazywała marka ochronna na łyżwach — wykazuje aż tak znaczne „urozmaicenie“ cen co tembardziej jest dziwne, iż faktura i stawki celne są przecież dla wszystkich kupców jednakowe.

Zjawisko to jest powszechnem w każdej prawie dziedzinie. Czełgodni panowie kupcy apelują do Was w imieniu własnem i sędzę w imieniu wszystkich konsumentów — zadowolcie się mniejszym zarobkiem, a wtedy my przestaniemy się ociągać z zakupami. Wasza dewiza powinno być sprzedać dużo a tanio, a nie odwrotnie. Wtedy i kwestja bezrobocia zniknie i wszelkie Baty nie będą miały powodzenia. A więc nie frazesami, jeno czynem polepszymy choćby w części dzisiejszy nasz kryzys gospodarczy!

Obywatel.

W imię bezstronności podajemy głos naszego czytelnika, krzwiąc nadzieję, iż zainteresowani kupcy zabiorą w tej kwestji głos.



**Podgórz**

— Walne zebranie Og. Związku Podoficerów Rezerwy Koło Podgórz. W ub. środę odbyło się w lokalu p. Z. Skrzypnika walne zebranie Związku przy bardzo licznych udziałach członków. Po zagajeniu przez prezesa p. Szpicę, odczytał p. Kierszka protokół z ostatniego nadzwyczajnego zebrania poczem przyjęto na członków p. Graczyka z Podgórza i p. Polaka ze Stawek. Na marszałka powołano prezesa okręgowego p. Tycnera z Torunia, który w serdecznych słowach dziękował ustępującemu zarządowi za owocną całoroczną działalność. Z kolei nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Stan gotówkowy wynosi 67,70 zł. Z komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie p. Wróblewski wnosząc o absolutorjum dla ustępującego zarządu. Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco pp.: prezes — Szpica, zast. prezesa — Joecek, sekretarz — Bąkowski, zast. sekretarza — Ławniczak, skarbnik — Lewandowski, — ławnicy Kosidowski i Piątkowski, sąd koleżeńcki Kowalski Wł., Kranich i Kierszka, komisja rewizyjna Kowalski Fr., Zakrzewski i Wróblewski.

Na zjazd krajowy do Gdyni i okręgowy do Bydgoszczy wybrano delegatami pp. Szpicę i Joecka. W wolnych głosach wspomnieli p. Deutsch o czynach chwalebnych śp. marszałka Joffre'a wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Polskiej i Jej sojusznicy Francji.

**Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.**

**Bilans dotychczasowej pracy Pow. Komitetu Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego**

Nie wszystkim znane są szczegóły pracy Komitetu PW. i WF. w powiecie grudziądzkim to też nie od rzeczy będzie zapoznać szerszy ogół z dotychczasową działalnością, obecnym stanem liczbowym i projektami na przyszłość.

Oto kilka danych dotyczących powiatowego komitetu PW. i WF. w Grudziądzu.

Przewodniczącym Komitetu jest p. Starosta Niepokulczycki, powiatowym komendantem p. kpt. Kosmowski. Drużyn istnieje 36 z ogólną liczbą członków 800 (przedpoborowych). W tym 2 Tow. Młodzieży „Sokol” 12 drużyn niestowarzyszonych, 11 Stow. Młodz. Kat., 9 Związków Strzeleckich, 1 drużyna Młodz. Wojskowej i 1 PW. konne.

Całość podzielona jest na trzy kompanie z siedzibą w Radzynie, Łasinie i M. Tarpnie. Dowódcami kompanii są oficerowie rezerwy pp. Lipski, Jacuński i Myjak. Ćwiczenia odbywają się 1—2 razy tygodniowo, pod kierownictwem podoficerów zawodowych lub z kadry półzawodowej, oprócz tego raz na miesiąc w niedzielę odbywają się większe ćwiczenia w ramach kompanii. Oprócz ćwiczeń wojskowych przerabia się ćwiczenia cieleśne i sportowe, oraz prowadzi się pogadanki oświatowe w każdym tygodniu przez specjalnie zaangażowanych nauczycieli, jak też wykład oświatowy z okazji ćwiczeń kompanijnych. Każda kompania posiada referenta oświatowego dla pracy ekstensywnej. Referentami oświatowymi

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

**Repertuar kin:**

**Apollo:** „Karuzela życia” i „W Belgii nie nowego”.

**Gryf:** „Neapol śpiewające miasto”.

**Orzeł:** „Niewolnica księcia Borysa i Eskorta”.

**Kalendarz teatralny.**

W sobotę, 17 bm. o godz. 20 „Ponad śnieg”, premjera.

W niedzielę, 18 bm. o godz. 16 „Upiór z Dusseldorfu”; o godz. 20 „Ponad śnieg”.

**Teatr Garnizonowy:**

W niedzielę, 18. bm. o godz. 20: „Betleem Polskie”, Rydla. Początek przedstawienia o godzinie 20. Ceny miejsc od 50 gr. do 2,— zł.

— Osobiste. W dniu 13 stycznia br. po powrocie z urlopu, obowiązki Dowódcy 16 Dyw. Piech. i Komendanta Garnizonu objął p. Generał Brygady Rachmistruk Włodzimierz.

— Ze szkoły drogerijnej. W dniach 14-go grudnia 1930 r. i 11 stycznia 1931 r. odbył się w szkole drogerijnej w Grudziądzu egzamin dyplomowy pod przewodnictwem p. L. Ed. Hanczewskiego w obecności pp. Z. Joachimczyka i St. Wawrzynowicza w asystencji członków Decernatu Szkolnego przy Zarządzie Głównym Związku pp. prof. J. Czachowskiego i Ksaw. Gadebuscha. Egzaminował kierownik szkoły p. dr. Ulatowski. Do egzaminu zgłosi-

ło się z kursistów 19 kandydatów, po egzaminie pisemnym nie dopuszcz. do egzaminu ustnego 2 kandydatów. Egzamin ustny zdało 14 kandydatów: Czechowski Feliks, Ostrowski Maksymilian, Andrzejewski Józef, Formaniewicz Leon, Grünenberg Robert, Hinz Paweł, Karmolińska Zofja, Koralewski Wiktor, Lietz Artur, Łukiewski Roman, Marcinkowski Franciszek, Radomska Ludwika, Wybiera Czesław i Orłowski Edmund.

Po egzaminie przemówił w serdecznych słowach do nowo dyplomowanych drogerzystów p. Hanczewski, życząc wszelkiej pomyślności na dalszej drodze życia.

Nowe kursy w szkole drogerijnej w Grudziądzu rozpoczną się w drugiej połowie lutego, zgłoszenia kandydatów należy kierować pod adresem sekretariatu komisji szkolnej p. L. Ed. Hanczewskiego, Grudziądz, Toruńska 10

**Miss Grudziądz**

W ubiegłą środę zakończono głosowanie publiczności w kinie „Gryf” na najpiękniejszą grudziądzankę. Tytuł miss Grudziądz otrzymała p. Hanna Dyszerówna (1961 głosów) („Misiątko”), wice-miss I została p. Marta Ilko („Rita”) (1777 głosów), wice-miss II — p. Wanda Cymkówna („Porauch”) (447 głosów). W sobotę dnia 17 bm. odbędzie się na cześć laureatek konkursu raut w „Królewskim Dworze”.

**O propagandę PW. i WF.**

W ubiegłą środę dnia 14 bm. w starostwie Powiatowym w Grudziądzu odbyła się pod przewodnictwem p. starosty Niepokulczyckiego konferencja w której wzięli udział przedstawiciele prasy oraz p. o. sekretarza powiatowego komitetu PW. i WF. p. Myjak.

Celem konferencji było omówienie propagandy prasowej PW. i WF. w powiecie grudziądzkim.

Wszyscy przedstawiciele reprezentujący miejscowe i zamiejscowe pisma przyrzekli zgodnie popierać akcję propagandową przystosowania wojskowego i wychowania fizycznego przez zamieszczanie na łamach swych pism odpowiednich artykułów oświetlających działalność komitetu jego cele i zamiary oraz pracę oddziałów PW. i WF.

**Tylko piątek i sobota!!! Już znowu taniej**

**sprzedajemy odpadki mięsa z uboju eksportowego**

Dzisiejsze ceny za 1/2 kg.:

Łebki od 1ba	0.30 zł.
Grzbiety	0.30 zł.
Nózki	0.30 zł.
Żeberka	0.40 zł.
Mięso w kawałkach	0.70 zł.
Sadło	1.10 zł.
Poledwica	1.30 zł.
Osterdzie	3.00 zł.
Gwarantowany sbałec ze sadła	1.60 zł.

**GRUDZIĄDZ**

Szewska 2. — Warszawska 10. — Chełmińska 40.

**Giełdy**

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Geny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 15. I. 1931.

żyto od stacji załad.	151,00—154,00
jęczmień browarowy	199,00—213,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	188,00—194,00
owies	137,00—144,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	29,25—36,50
mąka żytnia	23,25—26,25
otręby pszenne	10,25—10,50
otręby żytnie	9,00—9,50
groch Wiktorja	23,00—30,00
groch drobny, jadalny	23,00—25,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluska	20,00—21,00
bób	17,00—18,00
wyka	18,00—21,00
łubin niebieski	20,00—22,00
łubin żółty	26,00—28,00
makuchy rzepakowe	9,00—9,50
makuchy lniane	14,80—15,00
wytlaki suche	5,70—6,00
wytlaki soya	12,80—12,90
płatki ziemniaczane	15,80—16,50
ziemniaki jadalne białe	1,00—1,25
ziemniaki jadalne czerwone	1,20—1,45
ziemniaki jadalne żółte	1,40—1,70

Przebieg targu spokojny.

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy z dnia 15. I. 1931 r.

Żyto	17,50—18,00
Pszonica	21,25—22,00
Jęczmień przem.	20,00—21,00
Jęczmień browarowy	25,50—26,00
Owies	20,50—21,75
Mąka żytnia 65 proc.	30,00—31,00
Mąka pszenna 65 proc.	39,00—42,00
Opa żytnia	12,50—13,50
Opa pszenna	12,50—13,50
Groch polny	26,00—29,00
Groch Wiktorja	28,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Wyka	—
Seradela	—
Łubin niebieski	23,00—25,00
Łubin żółty	28,00—32,00
Peluska	—
Słoma żytnia prasowana	2,40—2,00
Siano luźne	7,00—7,45
Siano prasowane	7,80—8,40

**Warszawskie notowania walutowe z dnia 15. I. 1931 r.**

Transakcje.	
St. Zjedn.	8,908—
Franki franc.	35,01—
Dewizy.	
Belgia	124,28—
Holandja	359,06—
Gdańsk	173,15—
Londyn	43,32—
Nowy Jork czeki	8,915—
Nowy Jork Kabel	8,924—
Paryż	34,98—
Praga	26,41—
Szwajcaria	172,74—
Sztokholm	238,90—
Wiedeń	175,45—
Wlochy	46,72—
Berlin	217,02—

**Budujmy Flotę Narodową**

**+**

Zmarłem z ręki zbrodniczej na posterunku służbowym

**S. P.**

**Stanisławowi Styrbickiemu**

zachowamy serdeczną pamięć i cześć na zawsze.

**Niech spoczywa w spokoju!**

Pracownicy Oddziału Drogowego i Oddziału Ruchu D. O. K. P. Gdańsk.

**+**

Ofiarze zbrodniczego i brutalnego napadu wrogiego, kochanemu Druhowi i Koledze naszemu

**S. P.**

**Stanisławowi Styrbickiemu**

w dowód wiecznej czci i pamięci

**Spokój Jego duszy!**

**Sekcja Urzędów i Handlowców kół Z. Z. P. Gdańsk.**

Wzywamy wszystkich druhów, aby wzięli udział w uroczystym pogrzebie.

**Sprostowanie.**

**WALNE ZEBRANIE**

**członków Spółdzielni Budowlanej w Gdańsku**

eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht, **odbędzie się dnia 28. I. 31. o godz. 18-tej w sali konferancyjnej Gimnazjum Polskiego** Am weissen Turm 1, a nie jak mylnie podano 18. I. 31. w ogłoszeniu z dnia 14. I. 31. Porządek dzienny jak w poprzednim ogłoszeniu.

**Spółdzielnia Budowlana w Gdańsku**

c. G. m. b. H.

(—) E. Czarnecki. (—) Dr. P. Jez

**Ubikacje**

biurowe duże jasne na wysokim parterze w centrum Torunia stosowne na biura dla urzędów państw. wojskowych, dla handlu, dla banku, p. adwokatów itd. Również stosowne dla hurtowej i detalicznej sprzedaży każdej branży od zaraz lub później do wynajęcia.

L. Szymański Toruń, Zołnierska 3. 6127

**Poszukuję**

kwalfikowanego **nadszwajcara** z własnymi pomocnikami od 1. 4. 31 r. oraz **otrodnika-pszczelarza** z Kongresówki, żonatego z małą rodziną. Zgłoszenia do najetnosci Przeczno poczta Lubianka pow. Toruń 6100

**MIESZKANIA**

poszukuję

**3—4 pokojowego** słonecznego wraz z kuchnią, łazienką, przedpokojem i pokojem dla służącej, wprost od gospodarza — możliwie na Przedmieściu Bydgoskim lub w pobliżu śródmieścia w dogodnym punkcie. — — —

Laskawe oferty wraz z podaniem ceny proszę kierować do Admin. „Dnia Pomorskiego” pod „Frontowe”.

**Rayt Berger**

GDANSK, Paradiesgasse 11.

Najwytworniejsza Polska pracownia kapeluszy i sukien w Gdańsku szyje kosztujemy maskaradowe, suknie balowe i wieczorowe od 10,— guldenów. Poleca również ostatnie nowości w kapeluszach i galanterji balowej. Dla Szan. Pań urzędniczek specjalna zakładka.

6136

**MEBLE**

wszelkiego rodzaju korzystnie na raty oddaje

**B. Serocha, Toruń** ul. św. Ducha 12. 3697

**„Handlowiec”**

branży kolonialnej delikatesów, lat 23, z dłuższą praktyką, z dobrymi świadectwami przyjmie posadę zaraz lub od 1 lutego 1931 r. Laskawe zgłoszenia uprasza Bernard Budniński, Wąbrzeźno. 5368

**Kursy języka francuskiego**

(„Cours Lafontaine”) początki, gramatyka, konwersacja pod kierownictwem redowitej francuskiej Paryżanki p. G. Kwiatkowskiej. Zapisy w Gimnazjum żeńskim, ul. Wielkie Garbary, od godz. 18 do 19-tej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

5078



# SWIATOWID

Dziś w piątek  
Wielka Premiera!

Wielkie, monumentalne i dramatyczne arcydzieło filmowe

## „TRUJĄCY KWIAT“

W rolach głównych: **Lili Damita** słynna z filmu „BIAŁE CIENIE“, **Raquel Torres** i **Don Alvarado**.

Ponadto: **doborowy nadprogram.**

# DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dziś i dni  
następne!

Arcyfilm dźwiękowo-śpiewny o pięknych melodjach i pieśniach

## „Romans nad Rio-Grande“

wzruszający dramat wielkiej miłości i poświęcenia.

W rolach głównych ośniewają grą i śpiewem: **Mona Maris**, **Warner Baxter**, **Mary Duncan** i **Antonio Moreno**.

Ponadto nadprogram w 2-ach aktach,  
**Uwaga: Ceny miejsc niższe do normal.**

Województwo Pomorskie Dyrekcja Robót Publicznych  
ogłasza

## przetarg publiczny

na sprzedaż

- 2 samochodów ciężarowych 3-tonnowych marki „Packard” 22 S. K. 4-cylindrowych;
- 1 samochodu ciężarowego 4-tonnowego marki Rückert.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 stycznia 1931 r. w Wejherowie w Etapie Urzędu Emigracyjnego o godzinie 11 rano.

Przed przetargiem mają licytanci złożyć wadium w wysokości 5 proc. ceny wywołania. Wadium należy złożyć do Kasy Skarbowej lub do rąk urzędnika prowadzącego licytację. Po przetargu wadium będzie natychmiast zwrócone.

Samochody mogą interesanci obejrzeć w dniach 21, 22 i 23 stycznia o godz. 9—11 w Etapie Emigracyjnym w Wejherowie po uprzednim zgłoszeniu się w Urzędzie Etapu.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie wybór oferenta względnie unieważnienia przetargu. Wszelkie koszty stemplowe przypadające Skarbowi Państwa z tytułu sprzedaży pokrywa oferent.

Za Wojewodę:

w z. Dyrektora Robót Publicznych  
(Inż. K. Maćkowski).

## UCHWAŁA.

W sprawie upadłości co do majątku Spółdzielczej Kasy Parcelacyjno - Osadniczej, Spółdz. z nieogr. odp. w Toruniu wyznacza się na podstawie uchwały Sąd. z dnia 17. 12. 1930 r. do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ewentualnego ustanowienia wydziału wierzycieli oraz co do kwestii wymienionych w § 132 ordynacji konkursowej, tudzież celem zbadania zgłoszonych wierzytelności.

Termin w niżej oznaczonym Sądzie pokój 7 na dzień 4 lutego 1931 r. godz. 11.

Toruń, dnia 5 stycznia 1931 r.

S N 27/30

Sąd Grodzki.

## Ogłoszenie.

Na podstawie § 8 ustawy z dnia 2 lipca 1875 r. względnie art. 35 (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) z dnia 16 lutego 1928 r. ustawy budowlanej, podaje się do publicznej wiadomości: że plan linii wytycznych (regulacyjnych) części ulic Różanej (od nr. 1—5) oraz narożnika Królowej Jadwigi—Strumykowa po upływie czasu wyłożenia planów do wglądu publicznego i złożenia sprzeciwów (11 sierpnia 1929 r.) został formalnie ustalony.

Toruń, dnia 14 stycznia 1931 r.

Magistrat.

Ldz. VII. B. 135/31 r.

## Ogłoszenie.

Na podstawie § 8 ustawy z dnia 2 lipca 1875 r. względnie art. 35 (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) z dnia 16 lutego 1928 r. Ustawy budowlanej podaje się do publicznej wiadomości, że plan linii wytycznych (regulacyjnych) części ulic: Winnicy, Pułaskiego, Lubickiej oraz nowoprojektowanej ulicy łączącej ul. Warszawską z ul. Lubicką, po upływie czasu wyłożenia planów do wglądu publicznego i złożenia sprzeciwów (26 października 1930 r.) został formalnie ustalony.

Toruń, dnia 14 stycznia 1931 r.

Magistrat.

Ldz. VII. B. 136/31 r.

## LICYTACJA.

W dniu 29 stycznia 1931 r. o godz. 10 rano w magazynie kolejowo-celnym na dworcu Toruń-Przedmieście sprzedawane będą najwięcej dającym za gotówkę przedmioty następujące:

29,8 kg. gałka muszkatowa, 5 kg. guma arabska, 607 kg. walcę młyńskie, 1 (jeden) rower używany, 29 kg. lekarstwo gotowe, 12 kg. wyroby ze szkła, 6 kg. płótno lniane, 500 kg. węgiel wapnia, 269 kg. herbata, 266 kg. wino, 200 kg. wyroby z kamienia, 1,2 kg. wyroby z miedzi, 1,2 kg. wyroby ze szkła, 26,3 kg. części maszyn. Pozatem 11 paczek z darami amerykańskimi oraz drobne przedmioty z konfiskat.

Towary zakazane do przewozu sprzedaje się pod warunkiem wywiezienia tychże z powrotem zagranicę.

W razie niesprzedania licytacja następną odbędzie się 12. 2. 1931 r. bez osobnego zawiadomienia. Bliższych informacji udziela:

**F. Cybulski,**  
Kierownik Urzędu.  
Urząd Celný Dworzec Przedmieście.

6097

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 stycznia 1931 o godz. 9 sprzedawac będą w Gostyczynie najwięcej dającym za gotówkę: 8 łózek z pościelą, 1 radioaparatu, 1 lustro z podstawą, 1 biurko, 2 kanapy, 1 regulator, 1 maszynę do szycia „Singer”, 1 konia wałacha, 1 konia klacz, 2 fotele, 1 szafonierkę, 1 stół i różne inne przedmioty. Zbiórka licytantów przez kościółem w Gostyczynie. (6124)

Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

## LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 17 stycznia o godz. 10 sprzedaje przy Pułaskiego Dom Polski u Muszytowskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: leżankę, kanapę; o g. 12 w okopach przy ul. Kościuszkowskiej: wóz dwukonny; o godz. 12.30 przy Pułaskiego 5: szafę ogniotrwałą, kasę nacionalną, 18 serwisów; o godz. 14 w Nieszawce u Wuertza: 2 krowy. (6134)

Barłkowiak, komornik sądowy.

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 stycznia o godz. 11 sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: maszynę do szycia, biurko, kanapę, obrazy, stoliki, lustro, szafę i inne przedmioty; o godz. 12 przy Kościuszki 16: heblarka, tokarnia. (6135)

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 stycznia o godz. 9 sprzedawac będą w Stawkach u Kwiatkowskiego i Piórkowskiego najwięcej dającym za gotówkę: regał, tombank, wagę, towary kolonialne, rower, stół; o godz. 9,15 u p. Rosoła: maszynę do szycia; o godz. 10 w Otlóczynie u Szczepkowskiego: samochód półciężarowy, maszyny roln., okna inspektowe, ok. 2 m. fasoli, 250 ctr. jęczmienia, wóz, słoma, 14 m. pszenicy, 4 m. kartofli, 8 m. koniczyny, króliki kozi; o godz. 10,30 zbiórka przed karczmą w Otlóczynie: młockarnie, maciore, kultywator, 17 m. wikliny, urządzenie jadalni, częściowe sypialni, porcelane, kryształ, lampy elektr., dywan, leżankę, futro i inne przedm.; o godz. 12 w Pieczeniach u Duszyńskiego: tucznika, młockarnie; o g. 14 w Grabiu, zbiórka przed karczmą: żrebacki, wóz, biórko szafy, ceutyżę, maszyny rolnicze. (6131)

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

## Baczność! Baczność!

## „MASCOTTE“

Toruń, ul. Łazienna 19

## Bar — Restauracja — Bar

nowocześnie urządzona z ZIMOWYM OGRODEM.

**Dotychczas niewidziana jeszcze w Toruniu!**

Bufet obficie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski śniadania, obiady i kolacje. — Kuchnia Warszawska. Ceny bardzo niskie! Ceny bardzo niskie!

Otwarte od godz. 7-mej rano. 6130

O liczny udział prosi **Gospodarz**

## Ogłoszenie.

Uchwała spółników firmy „Gryf” Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe, Spółka z ogr. odp. w Toruniu, Szeroka 37 z dnia 29 grudnia 1930 została powzięta likwidacja spółki i niżej podpisany został powołany na likwidatora tej spółki.

Niniejszem wzywa się wierzycieli tej spółki, aby zgłosili swoje pretensje w terminie do 1-go kwietnia 1931 r. u niżej podpisanego likwidatora spółki.

Równocześnie wzywa się wszystkich dłużników tej spółki, aby bezzwłocznie u regulowali swoje rachunki. (6125)

Bydgoszcz, dnia 2 stycznia 1931 r.

ul. Bernardyńska nr. 5.

„GRYF”  
Przedsiębiorstwo Handlowo - Przemysłowe  
Spółka z ogr. odpow.  
(Podpis nieczytelny)  
likwidator.

## Odzież balową 6083 i wieczorową

najszybciej  
czyści chemicznie  
po tanich cenach

„BARWA“  
wł. S. Kałamański  
TORUŃ, Szeroka 21

## Dom

2—4 mieszkaniowy z dużym ogrodem lub paroma morgami gruntu położony na przedmieściu Torunia kupię za gotówkę. Zgłoszenia z podaniem dokładnego opisu i ceny kierować do Adm. Dnia Pomorskiego pod „Gostówka”, 6090

## Drzewo

opalowe sosnowe ka-łej ja kości po cenach bezk... rencyjnych wagonowo dostarcza odwrotnie największa Hurtownia Drzewa Opalowego Władysław Kryński Sołec Kujawski tel. 18. Sprzedaż jedynie wagonowa 5757

## 3—5 pokojowego

mieszkania komfortowego z wszystkimi wygodami na Bydgoskim Przedmieściu poszukuje. Oferty do Dnia Pomorskiego L. 6126

## Repertuar

## Teatru Toruńskiego

W piątek, dnia 16 bm. o godz. 20:ej

## „Miłość bez grosza“

Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego.

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 20:ej

## Wielka Parada

z wyst. gość. S. Rutkowskiej. Rewja w 24 obrazach z częściami cenę 35 proc. niższe

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16:tej

## Karnawałowe Szaleństwo

Rewja w 24 obrazach (z częściami). ceny niższe

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 20:tej

## „Miłość bez grosza“

Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego.

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Pomorskiego” na miesiąc luty 1931 r. i proszę należność **ZŁ. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **ZŁ. 3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Pomorskiego” miesiąc luty 1931 r. potwierdzam.

dnia.....

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc luty 1931 r. i proszę należność **ZŁ. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc luty 1931 r. potwierdzam.

dnia.....



Selegramy

# z ostatniej chwili

## O przebudowę dróg na Pomorzu

### Min. Norwid-Neugebauer o wielkim programie prac Ministerstwa

#### Z posiedzenia sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 16. 1. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na wczorajszym posiedzeniu do preliminarza budżetowego Ministerstwa Robót Publ. Referent poseł Pączek (B. W. R.) zaznaczył, że preliminarz budżetu jest mniejszy, niż w roku ub., lecz utrzymywane mniej więcej na wysokości budżetów z lat dawniejszych. Referent zapowiada ewentualne dalsze zmniejszenie budżetu o 30 milj. zł. w związku z ustawą o państwowym funduszu drogowym, która przewiduje nowe dochody na drogi. Mówiąc o dziedzinie budowy dróg wodnych, mówca podkreśla, że będzie wniesiono osobną ustawę o regulacji Wisły.

P. minister robót publ. Norwid-Neugebauer oświadczył, że szczerze fundusze i niemożność opanowania pewnych wielkich zagadnień powodują wielką ilość ustaw i rozporządzeń i należy baczyć na to, ażeby to nie stało się hamulcem życia technicznego. W tych wszystkich zadaniach oczekuje p. minister wydatnej pomocy Sejmu. Program prac Ministerstwa wymaga wielkich sum.

Dalej p. minister zaznacza, że sumy, przeznaczane na meljoracje zostały wyzyskane w mniejszym procencie. Duży krok uczyniono w kierunku regulacji miast, aby je wyciągnąć z bezplanowości budownictwa. Budżet Ministerstwa — kończy p. minister — wynosi 150 milionów zł., lecz wogóle świadczenia państwa na rzecz robót publicznych w Polsce wyrażają się sumą 257 milj., gdy kredyty innych Ministerstw dopełniają tej sumy.

Poseł Chądzyński zaznacza, że budżet Ministerstwa Robót Publicznych wobec przesilenia gospodarczego nabiera specjalnego znaczenia i dlatego musi być nie niżony, jak inne budżety, lecz powiększony. Mówca zgadza się na dodatek od samochodów osobowych, co przynosi 20 milj. zł.; jest zdania, że opodatkowanie autobusów, t. j. podatek pośredni i obciąża najbiedniejszą ludność. Dalej mówca wypowiada się przeciw skreśleniu miliona zł. na meljoracje i kończy apelem do p. ministra i do większości komisji, aby nie obniżała tego resortu, a kredyty na odbudowę podniosła do dawnej wysokości. Poseł Polakiewicz w odpowiedzi na wywody posła Chądzyńskiego oświadczył, iż podatek od autobusów nie byłby rzeczą przerzuconą na pasażerów. Pos. Różka zwraca uwagę, aby mieć na oku celowość budżetu i nie zgłaszać wielkich żądań bez posiadania pokrycia.

Na posiedzeniu popołudniowym zabrał głos p. minister robót publ. gen. Norwid-Neugebauer, który w odpowiedzi na zarzuty posła Chądzyńskiego, dotyczące wzrostu wydatków administracyjnych wyjaśnił, że jeśli uwzględnić się konieczność systematycznych awansów i niemożność przeprowadzenia istotnej redukcji, to wzrostu kosztów personalnych właściwie nie ma. W kwestji mieszkaniowej p. minister podkreśla zasługi ministra Moraczewskiego, który zapoczątkował akcję w sprawie budowy mieszkań i następnie swoim zostawił bogate materiały studjów, które umożliwiają przystąpić do prób rozwiązania zagadnienia. Naczelnym zagadnieniem jest budowa małych i tanich mieszkań.

Co do funduszu drogowego, to trzeba wychodzić z założenia, że kto najbardziej przyczynia się do niszczenia dróg, ten też przyczynić się musi do ich naprawy. Myśla przewodnią wszystkich funduszy drogowych, istniejących w innych krajach, jest pewne ulżenie podatnikowi, który wcale z samochodu nie korzysta, a przeniesienie tych ciężarów na tych, którzy mają różne korzyści z samochodu.

Kwestja żeglugi śródlądowej w niektórych miejscach zaczyna się ożywiać i wymaga pewnych wkładów. Dlatego dziś nie uszczuplono pracy około głównego szkieletu wodnego, t. j. Wisły środkowej. Zarówno budowa mostów jak i dróg rozwija się według ściśle określonych wzorów.

Po przemówieniu referenta poseł Tebinka stawia szereg pytań m. in. w sprawie konserwacji dróg na Pomorzu i Kaszubach. Dalej zapytuje, czy nie możnaby uzgodnić meljoracje prowadzone jednocześnie przez kilka Ministerstw; wreszcie, czy nie możnaby wydatnie poprzeć produkcji samochodów w Polsce.

P. minister Norwid-Neugebauer, odpowiadając na powyższe pytania, oświadczył, iż prze-

budowa systemu drogowego na Pomorzu jest zapoczątkowana. Współpraca w dziedzinie meljoracyjnej między Ministerstwami istnieje. Popieranie produkcji samochodowej polskiej możliwe jest tylko za pomocą ulg, które już są udzielane w wysokości 60%. Na tem obrady zamknięto. Następne posiedzenie rozpocznie się dziś w piątek o godz. 10,30.

## Wielki plan rozbudowy sieci dróg bitych

(z) Warszawa, 16. 1. (T. wł.) Przedłożony Sejmowi projekt ustawy o funduszu drogowym oparty jest na pracach przygotowawczych, podjętych przez Ministerstwo Robót Publicznych od pierwszych chwil odrodzenia państwa polskiego. Należy podkreślić, że aparat administracyjny, którym to ministerstwo dysponuje, wystarczy całkowicie dla podjęcia szeroko zakreślonego planu budowy dróg i szos. Z chwilą uchwalenia przez ciało ustawodawcze tego projektu i uzyskania środków, ustawa przewidzianych, przystąpi ministerstwo do zrealizowania tego planu.

Jak się dowiadujemy, przedłożony został Sejmowi dalszy projekt, dotyczący budżetu i wykonania całego planu budowy szos. Przewidziane jest uruchomienie na pierwsze większe prace sumy około 100 milionów zł.

W zasadzie rozpoczęta ma być budowa szos na wszystkich szlakach, łączących Warszawę z ośrodkami prowincjonalnymi.

Niezależnie od budowy szos pod Warszawą przewidziana jest gruntowna naprawa, wzgl. budowa nowych mostów na Wiśle oraz na innych większych rzekach. Szczególną uwagę zwraca Min. na potrzeby komunikacyjne ziem wschodnich. Obliczono, że na ziemiach wschodnich istnieje przeszło 4000 klm. dróg państwowo-gruntowych. Drogi te będą stopniowo przebudowane na drogi twarde, bite lub brukowane. Przewidziana jest budowa szos asfaltowych i bitumicznych, betonowych i klinkierowych. Doświadczenia, poczynione na odcinkach podwarszawskich, wykazały, że nowoczesne szosy wytrzymują doskonale wszelkie ciężary i są bardzo trwałe.

Do budowy będą dopuszczone firmy prywatne, które roboty wykonywać będą na warunkach kredytowych, ściśle ustalonych.

Projekt budowy szos przewiduje zatrudnienie bezrobotnych oraz większe ożywienie w przemyśle.

## Do tego są zdolni tylko Niemcy...

### Polscy lotnicy oddani pod sąd

Katowice, 16. 1. (PAT.). Konsulat generalny Rzplitej Polskiej w Bytomiu został dziś na skutek telefonicznego zapytania powiadomiony przez rejencję w Opolu, że sprawa lotników polskich, internowanych w więzieniu karnym w Opolu, skierowana została przez władze niemiec-

kie na drogę sądową i oddana sądowi okręgowemu w Opolu. O co lotników się oskarża, konsulat generalny dotychczas nie został jeszcze powiadomiony. Przypuszczać można, że władze niemieckie chcą wytoczyć proces lotnikom polskim o nielegalne przekroczenie granicy.

## „Dobrobyt Ameryki — zależy od Europy“

### Sensacyjne oświadczenie kandydata na prezydenta St. Ziedn. Ameryki Półn.

Nowy Jork 16. 1. (PAT). Albin Ritchie który zamierza stanąć jako kandydat stronnictwa demokratycznego do wyborów na prezydenta w 1932 roku oświadczył dziś w publicznej deklaracji:

„Kraje europejskie są naszymi dłużnikami. Pomyślność naszego kraju

jest w znacznym stopniu zależna od tego, w jakim stanie znajduje się Europa. Będziemy musieli jej pomóc. — Zbliży się czas, kiedy trzeba będzie poddać rewizji sprawę naszych wierzycielności międzynarodowych“.

Wystąpił on również przeciwko wysokiej taryfie celnej i prohibicji.

## Fala katastrof wzmagą się

### Trzęsienie ziemi i powódź w Ameryce Połudn. i Indiach

Meksyk, 16. 1. (PAT.). Według dotychczasowych danych, wskutek ostatniego trzęsienia ziemi jedna z osób została zabita, a 4 odniosło rany. W dwóch dzielnicach miasta wybuchł pożar. Mieszkańców ogarnęła panika. Komunikacja telefoniczna została przerwana. Brak pozatem światła. Linje tramwajowe uszkodzone. W miejscowości Vera Cruz i w szeregu miast odczuto również silne trzęsienie ziemi.

Meksyk, 16. 1. (PAT.). Ognisko trzęsienia ziemi znajduje się w pobliżu miejscowości Matamoros Quebla. Instrumenty sejsmiczne rejestrowały trzęsienie ziemi w ciągu 4 minut, potem przestały działać. Silne wstrząsy odczuto również w Tampico.

W mieście Meksyku rannych jest 21 osób. 50 domów uległo zburzeniu. Mieszkańcy kłęją na ulicach, wznosząc błagalne modły do

Boga. Wulkan Popocatepetl wznowił swą działalność. Lawa płynie na przestrzeni 50 mil.

Singapore, 16. 1. (PAT.). W ciągu jednej noy stan wody na rzece Pang podniósł się o 35 stóp. W mieście Temerlon zalanych jest szereg domów i magazynów. Woda dosięga najwyższych pięter. Miasto jest ewakuowane. Według dotychczasowych wiadomości ofiar w ludziach nie było.

## Krwawe walki partyjne w miastach niemieckich

Berlin 16. 1. (PAT). Kronika polityczna notuje w ostatnich dniach szereg nowych wypadków zamachów i krwawych starć na tle politycznym.

W Berlinie znaleziono onegdaj na jednej z ulic zastrzelonego 26 letniego członka bojówki hitlerowskiej, szofe

## Wybór prezesów 20 komisji sejmowych

Warszawa 16. 1. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie szeregu komisji sejmowych celem ich ukonstytuowania. (teczna liczba komisji sejmowych wynosi 22. Prezesem komisji administracyjnej wybrany został poseł Polakiewicz, budżetowej Byrka komunikacyjnej Brzozowski, konstytucyjnej i ochrony Madejski, opieki społ. Snopczyński, oświaty — Jaworska, odbudowy kraju — Andrzej Lubomirski, prawniczej — Car, przemysłu i handlu — Minkowski, reform rolnych — Tebinka, robót publ. — Galica, colnej — Rudowski, skarbowej — Krzyżanowski, wojskowej — Miedziński, spraw zagr. — Radziwill, emigracyjnej — Gettel, morskiej — Kosydarski, petycyjnej — Pacholczyk, regulaminowej — Podoski, walki z drożdżną — Moczulski, zdrowia publ. — Dyboski.

Prezesury wszystkich komisji znajdują się w rękach BBWR. Wybory na stanowiska wiceprezesów większość komisji odłożyła na najbliższe posiedzenie.

## Doniosłe rozporządzenie w sprawie przewozu emigrantów drogą morską

(Z) Warszawa, 16. 1. (tel. wł.). Ukazało się rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, postanawiające, że delegaci Urzędu Emigracyjnego przy transporcie emigrantów drogą morską będą odbywać podróż na koszt przedsiębiorstwa przewozowego w klasie I. Przedsiębiorstwo, przewożące emigrantów, obowiązane jest udzielić rocznie 6 bezpłatnych przejazdów. Na każdym okręcie, przewożącym emigrantów polskich, powinna pozostawać do dyspozycji Urzędu Emigracyjnego oddzielna kabina dla delegata Urzędu Emigracyjnego, odbywającego podróż w celach kontroli. Na każdym 100 emigrantów, przewiezionych przez przedsiębiorstwo w danym okręcie, jest ono zobowiązane przewieźć do Polski w tych samych warunkach, w jakich podróżują emigranci, 2 osoby bezpłatnie. Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 15 stycznia rb.

## Sensacja Berlina

### Proces fałszerzy banknotów polskich

Berlin 16. 1. (PAT). Przed sądem ławniczym w Berlinie rozpoczął się dziś sensacyjny proces przeciwko bandzie fałszerzy banknotów, która od dłuższego czasu trudniła się puszaniem w obiegu fałszyków 100 złotych. Dwaj główni oskarżeni są bez przynależności państwowej, zaś pozostałe osoby obywatelami polskimi i rosyjskimi. Stwierdzono m. in., że fałszerze przemycili 40 fałszyków 100 złotych do Lwowa od Berlina. Trzej oskarżeni m. in. niejaki Moritz karani byli w Polsce 4 miesięcznym więzieniem za rabunek, — popamiętany na nauczyciela ludowym. Ponadto puszczali fałszywe banknoty w obiegu w ten sposób, iż wymieniali je na dworcach kolejowych. Rozprawa ze względu na interes państwa na cały przeciąg jej trwania uznana została za tajną.

## Raid transatlantycki eskadry włoskiej

Bahia, 16. 1. (PAT). Hydroplany włoskie odleciały stąd dziś o godz. 9,15.

Rio de Janeiro, 16. 1. (PAT.). Hydroplany włoskie opuściły się na morze w pobliżu Rio de Janeiro o godz. 16,25 według tamtejszego czasu.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 — zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz 15 mm na stronie 7-lamowej . . . 15 ten.  
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . . 50  
Przy sądowym ściganiu należności rabal upada. Za terminowy druk  
przebiegane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor opowiad. na Welterowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo „Dzień Pomorski” „Dzień Bydgoski” „Gazeta Gdańska”  
„Gazeta Moraka”  
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł  
z odnośnictwem do dmu w Toruniu . . . 3 — zł  
przez pocztę z odnośnictwem . . . 3,36 zł  
pod opaską i . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma